

Kurier Łódzki

NUMER
POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.

Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48.

Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.

Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29

Wydział Prenumeraty tel. 182-48.

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



Nowy Jork, 26. 4. Ambasador, Rzeczypospolitej Polskiej Potocki przyjeżdża na dłuższą audiencję przez prezydenta St. Zjednoczonych.

W piątek o dwunastej w południe

kanclerz Hitler przemówi przed Reichstagiem

Charakterystyczne odwiekanie przez min. Ribbentropa spotkania z amb. Hendersonem

Niemiecko-jugosłowiańskie rozmowy w Berlinie

BERLIN, 26. 4. — Wczoraj ukazał się dekret podpisany przez feldmarszałka Goeringa, zwołujący Reichstag na godz. 12 w dniu 28 kwietnia. Jedynym punktem porządku dziennego będzie wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy. Posiedzenie odbywać się będzie w gmachu opery Krolla. W posiedzeniu po raz pierwszy udział wezmą przedstawiciele Kłajedy oraz protektoratu Czech i Moraw.

MIN. RIBBENTROP ODWLEKA.

LONDYN 26. 4. W brytyjskich kołach rządowych panuje pewnego rodzaju zdziwienie, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson, który zaraz po przyjeździe zakomunikował niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, że pragnie rozmawiać z min. von Ribbentropem, dotąd nie był przyjęty przez niemieckiego ministra spr. zagr. Według informacji otrzymanych z Berlina, ze strony niemieckiego urzędu spr. zagr. oświadczyć miało wczoraj telefonicznie ambasadorowi brytyjskiemu, że min. Ribbentrop, który znajduje się w swoim majątku, z powodu ważnych zajęć nie może przybyć do Berlina i że przyjeździe do stolicy w godzinach wieczornych, aby powitać przybywającego wczorajem jugosłowiańskiego ministra spr. zagr. Markowicza. W dniu dzisiejszym minister Ribbentrop będzie bardzo zajęty rozmowami z Markowiczem wobec czego rozmowa musi być odłożona.

WYJAZD AMB. COULONDRE DO BERLINA.

PARYŻ 26. 4. Ambasador francuski w Berlinie Coulondre wyjechał w dniu wczorajszym do Berlina, aby być na swym stanowisku w przeddzień zapowiedzianej wielkiej mowy piątkowej kanclerza Hitlera. W kołach politycznych i w prasie paryskiej pokreślają z naciskiem, że zarówno powrót ambasadora francuskiego, jak i ambasadora brytyjskiego na swe stanowiska w Berlinie nie oznacza bynajmniej, aby Francja i Anglia miały zamiar uznać zmiany na terenie Czechosłowacji, wskutek protektoratu niemieckiego nad Czechami i Morawami. Prasa paryska z naciskiem podkreśla, że powrót obu ambasadorów na swe stanowiska ma raczej charakter pewnego rodzaju posunięcia dyplomatycznego, mającego na celu poinformowanie kanclerza Hitlera i rządu niemieckiego o nastrojach i tendencjach politycznych Francji i Anglii.

„Temps“ w artykule wieczornym stara się podkreślić, że ofensywa dyplomatyczna Berlina i Rzymu, zmierzająca do utworzenia bloku na Bałkanach daleka jest od realizacji. Jako jeden z najważniejszych momentów rozmów londyńskich min. Gafencu uważa prasa londyńska informacje udzielone przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych o jego rozmowie z min. Ribbentropem.

GŁOSY W BERLINIE.

BERLIN 26. 4. Popołudniowe wydania pism niemieckich poświęcają swe nagłówki i szeregi artykułów wstępnych wizycie min. Markowicza. Wizyta ta przedstawiana jest jako „akt pokoju“. Wizyta w Berlinie przedstawiona jest jako naturalna konsekwencja spotkania w Wenecji. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nazywa spotkanie nie berlińskie „praktycznym kontynuowaniem rozmów w Wenecji“. Ponieważ — ciągnie pismo — wewnętrzne i zewnętrzne wzmocnienie Jugosławii wzmocnia tylko jej niepodległość, życzy sobie Rzesza podobnie jak i Włochy owocnego rozwoju zapowiedzianego w Wenecji porozumienia Białogrodu z Budapesztem, które wymaga od obu stron maksymalnego zrozumienia i od powściągliwości w mówach stanu.

Temat przyjazdu amb. Hendersona do Berlina oraz niedoszedł jego wizyty na Wilhelmstrasse komentowany jest obszernie w Berlinie. Czynniki miarodajne niemieckie zachowują pod tym względem daleko idącą rezerwę. Ogra-

niczają się one do oświadczenia, iż nie jest im nic wiadomo na temat terminu rozmów pomiędzy Hendersonem a min. von Ribbentropem. Z innej strony potwierdza się jednak, że amb. Henderson starał się we wtorek nawiązać bezpośrednio kontakt z min. von Ribbentropem. Londynowi, jeśli chce nawiązać ponownie kontakt z Berlinem, chodzi wyłącznie o kalkulację wewnętrzno-polityczną. Chodzi o wyka-

nie pokojowych tendencji Londynu. Taktyczne stosowała już Anglia dawniej. Zapowiedź ewentualnego wprowadzenia obowiązku służby wojskowej, nie wywołuje Berlina, jak oświadcza pismo, żadnego wrażenia. Mimo to twierdzenie przebiega z szeregu artykułów prasy niemieckiej duże niezadowolenie z zaktualizowania się tej kwestii w Londynie.

Min. Markowicz w Berlinie

Pierwsze rozmowy z von Ribbentropem

BIAŁOGROD, 26. 4. — Minister spraw zagranicznych Markowicz wystartował stąd o godz. 13.23 samolotem do Berlina, dokąd przybył około godz. 17.

DZISIEJSZE ROZMOWY.

BERLIN, 26. 4. — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął wczoraj o godz. 18.30 przybyłego na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Jugosławii Cincara Markowicza. W czasie wizyty obaj ministrowie omawiali zagadnienia dotyczące Rzeszy i Jugosławii.

ARTYKUŁY POWITALNE PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 26. 4. — Dzienniki niemieckie zamieszczają artykuły powitalne z okazji

przyjazdu jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych. „Lokal Anzeiger“ stwierdza między innymi, że linia polityczna min. Cincara Markowicza pokrywa się całkowicie z dotychczasową polityką Jugosławii, która cechuje troską o utrzymanie niezależności i pragnienie współpracy w pełni zaufania ze wszystkimi krajami sąsiedzkimi.

SOLEC-ZDRÓJ

lani sezon wiosenny od 1 maja

Informacji udziela tel. 137-94 w dni powszednie od 16-ej do 18-ej

Przymusowy trening młodzieży w Anglii

wstępem do zamierzonego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej
Dzisiaj rząd wniesie do parlamentu odnośny projekt ustawy
Gabinet uznał to za minimum — konieczne dla obronności

LONDYN, 26. 4. — Gabinet brytyjski odbył wczoraj przed wieczorem 2-godzinne posiedzenie poświęcone wyłącznie sprawie przymusowego treningu młodzieży. Omówiono dokładnie szczegóły projektu ustawy, którą rząd wniesie ma niezwłocznie do parlamentu. Biorąc pod uwagę trudności wprowadzenia w życie już teraz powszechnej służby obywatelskiej w całej rozciągłości, gabinet był jednomyślny co do tego, że wprowadzenie przymusowego treningu młodzieży stanowi minimum tego co w danej chwili jest z punktu widzenia

obronności konieczne.

W późnych godzinach wieczornych zebrał się specjalny podkomitet, wyłoniony przez gabinet dla zredagowania odpowiedniej deklaracji rządowej, jaką premier Chamberlain złożył ma w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin. Deklaracja ta podać ma szczegółowo motywy decyzji rządu, a dla uspokojenia Labour Party stwierdzi, że równocześnie z ofiarą wymaganymi od szerokiej mas ludności pod postacią przymusowego treningu młodzieży, wymagane będą także pewne ofiary od klas posiadających, zwłaszcza w formie ograniczenia nadmiernych zysków z produkcji zbrojeniowej.

W KULUARACH PARLAMENTU.

LONDYN, 26. 4. — W kuluarach parlamentu panuje przekonanie, że już w środę premier Chamberlain złoży w Izbie oświadczenie w imieniu rządu na temat służby wojskowej. Co prawda wątpliwym jest aby już obecnie wprowadzona została powszechna służba wojskowa, ale w kuluarach parlamentarnych twierdzą, że rząd wprowadzi przymusowe przeszkolenie na półwojskowe młodzieży od lat 18 do 20. Obliczają, że pozwoli to co najmniej 400 ty-

sięcy młodych ludzi w wieku od 18 — 20 lat na odbycie 4 lub 6-miesięcznych ćwiczeń w specjalnych obozach pod kierunkiem instruktorów armii regularnej. Spodziewają się, że na tego rodzaju przymusowy trening młodzieży zgodzi się również Labour Party. O ile chodzi o powszechną przymusową służbę wojskową, to Labour Party w dalszym ciągu jej się sprzeciwia.

PREMIER CHAMBERLAIN U KRÓLA JERZEGO.

LONDYN, 26. 4. — Król Jerzy przyjął wczoraj wieczorem premiera Chamberlaina na audiencji w pałacu Buckingham.



Kino **EUROPA**

Początek 4, 6, 8, 10

Dziś rewelacyjna premiera!
GENIALNY MISTRZ MASKI

BORYS KARLOFF

w roli niesamowitego monstrum w największej sensacji świata

SYN FRANKENSTEINA

Wielki film, ilustrujący dzieje sztucznego człowieka i dramat jego twórcy.

W pozostałych rolach głównych:

- ◆ Basil RATHBONE
- ◆ Bela LUGOSI
- ◆ Lionel ATWILL

Areydzielo grozy i niesamowitości!
Największa ośrodek sztuki i techniki filmowej!

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8 i 10

2-ci TYOZIEK

TRZY SERCA

Ceny miejsc: I — 1.09 II — 1.50 III — 2.20 na wszystkie seanse.

Prace przygotowawcze w St. Zjednoczonych do zmiany obecnej ustawy o neutralności

WASZYNGTON, 26. 4. — Komisja spraw zagranicznych Senatu w początkach przyszłego tygodnia przystąpi do prac przygotowawczych w celu opracowania sprawozdania, obejmującego różne projekty złożone w prezydium Senatu, zmierzające do zmiany obowiązującej obecnie ustawy o neutralności.

OŚWIADCZENIE MIN. HULLA.

WASZYNGTON, 26. 4. — Sekretarz sta-

nu Cordell Hull wygłosił wczoraj przemówienie nie podczas obiadu wydanego przez amerykański Czerwony Krzyż. Cordell Hull m. in. powiedział: nie ma różnic i sporów pomiędzy narodami, które nie mogłyby być załatwione z większą dla nich korzyścią w drodze przyjaznego porozumienia niż za pomocą uciekania się do siły zbrojnej. Wojna używana jako groźba lub jako narzędzie polityki w celu terroryzowania lub panowania nad innymi odbija się ujemnie na narodzie, który taką politykę prowadzi i przynosi szkodę całej ludzkości.

Powrót gen. Laidonera z Polski do Tallinu

TALLIN 26.4. Wczoraj przed południem powrócił do Tallinu z podróży do Polski gen. Laidoner z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Na dworcu powitali go generał premier Eelpu, minister wojny gen. Lill, szef sztabu generalnego gen. Reek, kilku członków rządu, poseł R. P. Przemyski itd. Kompania wojska ze sztafą darem oddała honory.

Cała prasa estońska zamieszcza wywiad udzielony przez gen. Laidonera w Warszawie przedstawicielom prasy polskiej.

Zainteresowanie we Francji armią polską

PARYŻ 26.4. Cała prasa paryska zamieszcza artykuły i informacje, odnoszące się do armii polskiej. Dziennik „Paris Soir”, „Information”, „Excelsior” zamieszcza wielkie półstronnicowe fotografie z ćwiczeń kawalerii polskiej i przedrukowują artykuły „Daily Telegraph” o armii polskiej, podkreślając, że pod względem siły militarnej Polska jest piątym mocarstwem świata. Przedruk tego artykułu zamieszcza również organ b. ministra Frosard'a, lewicowy dziennik „La Justice”.

Kalendarzyk polityczny

— WARSZAWA. Wielka sensacja w kołach politycznych wywołał przyjazd p. Charlesa Deweya b. doradcy finansowego rządu polskiego.

Na wieść o tym do Hotelu Europejskiego przybyli liczni dziennikarze zagraniczni i polscy indagując p. Deweya o cel jego przyjazdu do Warszawy.

P. Dewey oświadczył, iż przybył do stolicy prywatnie, bez żadnej misji politycznej czy gospodarczej a jedynie by odwiedzić swoich dobrych znajomych.

— WARSZAWA. Dr. Karol Klinowski, przedstawiciel dyplomatyczny Słowacji, wpisał się w dniu wczorajszym do księgi audjencjonalnej w G. I. S. Z.

— RZYM. Poseł węgierski przy Kwirynale baron Villani odbył wczoraj rozmowę z min. spraw zagranicznych hr. Ciano. Konferencja dotyczyła wyników spotkania we neckiego Ciano — Markowicz.

— TOKIO. Pod przewodnictwem ministra wojny gen. Itagaki, jak donosi agencja Domei, odbyły się wczoraj obrady szefów w armii japońskiej, które trwały przeszło dwie godziny. Rozpatrywano była sytuacja międzynarodowa.

— LONDYN. Wczoraj po południu przybył do Londynu b. ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth.

— KOPENHAGA. Oficjalnie donoszą, iż rząd duński zapytany przez rząd niemiecki czy wpłynął na wysłanie orędzia Roosevelta oraz czy Dania czuje się zagrożona przez Niemcy odpowiedział na oba pytania negatywnie.

Sowiety żądają od Anglii i Francji gwarancji dla swych granic na Dalekim Wschodzie?

RYGA 26.4. (tel. wł.) Według wiadomości z Moskwy, miarodajne czynniki w pertraktacjach z Anglią i Francją wysunęły żądanie gwarancji również dla swych granic na Dalekim Wschodzie, tj. od strony Korei, Mandżukii i w ogóle od strony Japonii. Sowiety bowiem uważają, że trój-

porozumienie angielsko-francusko-sowieckie, będzie tylko wówczas posiadało znaczenie praktyczne, jeżeli będzie stanowiło wyraźną odpowiedź nie tylko na poczynania osi Berlin—Rzym, lecz całego t. zw. trójkąta antykomunistycznego Berlin—Tokio—Rzym.

Surowe kary we Francji za szerzenie propagandy zagranicznej

PARYŻ 26.4. Wczoraj opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu, każdy, kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywny od tysiąca do 10-ciu tysięcy franków. Ar-

tykuł drugi tego dekretu przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum otrzymywanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francję prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną od 100 do 1000 franków.

Przy drzwiach zamkniętych zeznania św. Wodzinowskiego w procesie J. Kucharskiej

WARSZAWA, 25.4. — Na wczorajszej rozprawie obecny był oskarżony Wiesław Kucharski. Wznowy w charakterze świadka brat oskarżonego, adw. Zdzisław Kucharski, skorzystał z prawa uchylecia się od zeznań.

Następnie zeznał adw. Neumark. Brał on udział w zamianach nabywców w akcie kupna — sprzedaży domu przy ul. Lwowskiej 8. Nieuchomość sprzedawali: Zbigniew Gierszewski i Kucharski. Świadców zaś, g. z. komornem. Sprawa oparła się o sąd. Wreszcie Kucharski uregulował należność.

Świadek mówi, że konferencja z Kucharską była bardzo utrudniona, gdyż wpadła ona w rozpacz i płakała.

Adw. Goldblum był pełnomocnikiem Libka w procesie przeciwko Kucharskiej z pozwem o 6.000 zł. tytułem prowizji za pośrednictwo przy sprzedaży nieruchomości.

Przedwoi: Co za historia powstała między Libkiem a Kucharską?

— Libka oskarżono o kradzież pieniędzy. Śledził 48 godzin, mówił, że wiadomość usłyszano go w to „wrobili”.

— Czy Libka prowizja uległa zmniejszeniu o 1.000 zł?

— Nie pamiętam.

— Czy był on oskarżony w złej wierze?

— Sądzi, że tak.

Adw. Redych był pełnomocnikiem p. Krzeczowskiego, nabywcę domu przy ul. Opaczewskiej, należącego do Kucharskich. Jak twierdzi świadek — na bywa był wprowadzony w błąd przez Kucharskiego co do stanu obciążenia nieruchomości. Wynikły z tego wielkie kłopoty dla nabywcę.

W czasie konferencji — adw. Redych powiedział

Wznowienie prac izb ustawodawczych

Zwołanie komisji sejmowych i senackich nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu

WARSZAWA, 26.4. — W związku z upływem w dniu 26 bm. terminu, do którego odroczone została zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej sesja Sejmu i Senatu, izby ustawodawcze wznowiają swe prace, przerwane na okres 30 dni.

Obecnie ustala się w biurach Sejmu i Senatu plan dalszych prac bieżących sesji. W bieżącym tygodniu odbyć się mają u pana marszałka Senatu Miedzińskiego i p. marszałka Sejmu Makowskiego posiedzenia przewodniczących komisji dla omówienia prac komisyjnych.

Po ustaleniu planu prac spodziewać się należy w najbliższym czasie zwołania komisji sejmowych dla załatwienia szeregu projektów ustawodawczych, zarówno rządowych, jak i poselskich. Sejm ma do załatwienia jeszcze 26 projektów ustawodawczych.

Senackie komisje wznowią prawdopodobnie prace w nadchodzący czwartek t. j. dnia 27 bm.

W dniu tym odbyłoby się posiedzenie komisji prawniczej Senatu dla załatwienia

projektu ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki.

Komisja gospodarcza Senatu zbierze się zapewne 28 bm. Komisja obradować ma nad projektem ustawy o zastawie reje-

strowym na maszynach i aparatach oraz nad nowelą do ustawy o kontroli ubezpieczeń.

Komisje sejmowe rozpoczną swe prace prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Francja stoi u boku Polski

w wysiłkach pokojowych i w chwilach trosk

Oświadczenie min. de Monzie do przedstawicieli prasy

WARSZAWA, 26.4. — Wczoraj o godzinie 10.30 bawiący w Warszawie francuski minister robót publicznych, de Monzie, przyjął w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie: „Proszę mi wybaczyć, że przypominę, jakie jest moje stanowisko oficjalne: jestem francuskim ministrem robót publicznych — co mówiąc krótko, oznacza, że nie jestem powołany do omawiania francuskiej polityki zagranicznej, która zresztą została ściśle sprecyzowana przez szefa rządu p. Da-

ladier. Sprecyzowanie to wyklucza wszelkie uzupełnienia jawne lub poufne. Jest więc rzeczą zbędną nadawać mej podróży i memu krótkiemu pobytowi inne znaczenie, aniżeli przyjacielskiego kroku, dokonanego przy sposobności zakończenia dzieła. Linia kolejowa Śląsk — Bałtyk jest bowiem osiągnięciem francusko-polskim, nie wątpliwie nie jednym, ale najwęższym i bardzo znamienym, gdyż łączy prywatną inicjatywę Francuzów z udziałem państwa polskiego. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że otwarcie tej linii kolejowej dało

Kredyty na armię USA uchwalone przez ob. zb.

WASZYNGTON 26.4. Senat aprobował kredyty przeznaczone na armię, sięgające 508.789,824 dolarów na rok budżetowy 1939.

Przyjęta ustawa została przesłana do podpisu prezydentowi Rooseveltowi.

SPÓŁDZIELCZY BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
ul. Gen. Bron. Pierackiego 15

przyjmuje od dnia 5 kwietnia do dnia 5 maja 1939 roku w godzinach od 8 1/2 rano do 7 wieczorem bez przerwy
subskrypcję na

5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ
3% BONY 20-złotowe OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

na warunkach, opublikowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Min. Gafencu w pałacu Buckingham

Rozmowy z prem. Chamberlainem i min. Halifaxem

Prasa rumuńska o znaczeniu wizyty w Anglii i Francji

LONDYN, 26.4. — Min. Gafencu przed udaniem się do pałacu Buckingham przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 26.4. — Min. Gafencu przyjeżdżał wczoraj przez parę królewską śniadaniem w pałacu Buckingham. W godzi-

nach popołudniowych min. Gafencu odbył rozmowy z premierem Chamberlainem i min. Halifaxem. Na śniadaniu w pałacu Buckingham znajdowali się min. Halifax, lord Lloyd, Oliver Stanley, Vansittart, Butler i amb. rumuński Tilea.

DALSZE ROZMOWY W FOREIGN OFFICE

LONDYN, 26.4. — Wczoraj po południu w Foreign Office odbywały się w dalszym ciągu rozmowy pomiędzy ministrem Gafencu a lordem Halifaxem. Podczas rozmów tych byli obecni Cadogan i główni szefowie departamentów.

Dziś po południu Gafencu powraca do Bukaresztu przez Paryż.

PRASA RUMUŃSKA O WIZYCIE. BUKARESZT, 26.4. — Podróż ministra Gafencu i rozmowy z meźami stanu Anglii i Francji wywołały duże zadowolenie w opinii rumuńskiej. Prasa, podkreślając znaczenie tych rozmów ogranicza się raczej do podawania głosów prasy zachodnio-europejskiej z których wnioskują, że wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych jest dalszym krokiem do pogłębienia przyjaznych stosunków między Rumunią i Anglią. Podkreślając znaczenie wizyty londyńskiej ministra Gafencu, zaznacza się jednocześnie, że obecność w tym samym okresie angielskiej dele-

gacji gospodarczej w Bukareszcie wykazuje duże zainteresowanie Anglii dla sytuacji na południowym wschodzie Europy, a w szczególności Rumunii. Nawiązując do jutrzejszej podróży do Francji ministra Gafencu, dziennik „Sennalul” stwierdza, że w Paryżu min. Gafencu nie wystąpi z żadnymi żądaniami, czy też propozycjami, ponieważ Francja rozumie w zupełności stanowisko Rumunii, która jest zdecydowana do obrony swej niezależności i integralności terytorialnej.

ZAKŁAD OPTYCZNO-CHIRURGICZNY KAZIMIERZA ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. — Tel. 121-18

Poleca na obecny sezon:

Mikroskopy do prac szkolnych, do badań botanicznych, farmaceutycznych, diagnostycznych i laboratoryjnych — wyroby Polskich Zakładów Optycznych — laboratorium dla szkół w Warszawie, Spółka Akcyjna. • Szkła i porcelanę laboratoryjną dla szkół i fabrycznych — wyroby krajowego i zagranicznego w dużym wyborze •

Termometry lekarskie, laboratoryjne i techniczne • Cyrkle szkolne i precyzyjne

Suwaki japońskie i okulary, binokle, lornetki i szkła optyczne precyzyjne • Okulary, binokle, lornetki i szkła optyczne precyzyjne • Okulary, binokle, lornetki i szkła optyczne precyzyjne

Narzędzia chirurgiczne i meble szpitalne.

Pasy rapturowe i brzuszne w dużym wyborze

CENY KONKURENCYJNE

Wytyczne polityki belgijskiej

Deklaracja premiera Pierlot w parlamencie

Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla króla

BRUKSELA, 26.4. — Wczoraj po południu premier Pierlot stanął po raz pierwszy przed izbą deputowanych i złożył oświadczenie w sprawie zasadniczych linii swej polityki.

Polityka nowego gabinetu — powiedział Pierlot — stworzonego z myślą o części interesów narodowych, posiadać będzie trzy zasadnicze cele:

- 1) utrzymanie niezależności narodowej przez zjednoczenie wszystkich Belgów.
- 2) zmiana konstytucji.
- 3) poprawa położenia gospodarczego kraju.

W polityce zagranicznej — oświadczył premier Pierlot — nowy gabinet kontynuować będzie politykę niezależności, prowadzoną przez rząd poprzedni, która została niejednokrotnie aprobowana parlamentem i opinii publicznej Belgii. Sytuacja obecna wymaga od rządu przedsięwzięcia wszelkich, możliwych w naszych warunkach, środków celem zapewnienia krajowi bezpieczeństwa.

Po złożeniu deklaracji premier Pierlot złożył wniosek o równoczesne przedyskutowanie ustawy o pełnomocnictwach, umożliwiających monarchie większą swobodę decyzji w sprawach obrony państwa oraz w dziedzinie zarządzeń o charakterze gospodarczym.

NAGŁY WNIOSEK.

BRUKSELA, 26.4. — Po odczytaniu deklaracji rządowej, premier Pierlot złożył Izbie projekt ustawy o pełnomocnictwach specjalnych. Izba projekt ten traktując jako sprawę nagłą, przelała do ko-

misji, składającej się z 27 deputowanych. Dziś jeszcze komisja złoży sprawozdanie z obrad nad projektem premiera. Jutro rano rozpocznie się dyskusja na plenum Izby zarówno nad deklaracją rządową jak i nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Polska uroczystość żałobna w Berlinie u trumny ś. p. ks. patrona B. Domagalskiego

BERLIN, 26.4. — Wczoraj o godzinie 3-ej rano odprawione zostało w katedrze św. Jadwigi w Berlinie uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. patrona dr. Bolesława Domagalskiego, przywódcy Polaków w Niemczech.

Nabożeństwo odprawił ks. Józef Styp-Rekowski, kierownik Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, których Zmarły był kuratorem. Nabożeństwo ad tumbam odprawił ks. Wacław Osiński, prezes Zw. Polaków Prus Wschodnich. Wzniosłym kazaniem polskim zakończyła się wymowna polska uroczystość żałobna w Berlinie. Chyliły się przed wielkim patriotą, szermierzem polskości w Niemczech sztyndary, chorągwie i rodła. Trumnę wyniesiono z katedry za trumną króczyła rodzina oraz ambasador R. E.

Z placu katedralnego w Berlinie ruszył następnie kondukt żałobny do Zakrzewa na pograniczu, gdzie odbędzie się eksportacja do kościoła parafialnego, a jutro uroczystości pogrzebowe. Za zwłokami ś. p. dr. Domagalskiego wyjechała z Berlina kolumna kilkunastu autobusów i niezliczona ilość samochodów, wiozących do Zakrzewa Polaków ze wszystkich dzielnic w Niemczech.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIEDZY BERLINEM A STAMBULEM

ANKARA, 26.4. — Minister komunikacji i przedstawiciel niemieckiej „Luft Hansy” podpisali wczoraj umowę, na mocy której - dn. 1 czerwca otwarta będzie regularna komunikacja lotnicza pocztowo-pasażerska pomiędzy Berlinem a Stambulem.

ŻYCZLIWA IGNORANCJA

We Francji nastała moda na Polskę. Gdyby to było w czasach mniej poważnych, to napewno paryskie domy mody wypuściłyby wiosenne kostiumy dla pań przypominające polskie czamary, czy kontusze, a „chapska polonaise” przypominałaby ulańskie czako byłaby najmodniejszym rodzajem kapelusza. Tym czasem jednak Fracja ogranicza się do filmów, fotografii i bardzo licznych artykułów prasowych.

W ostatnim tygodniu liczne brawa witaly szarżę ułanów polskich, którzy z ekranu w galopie wpadali na publiczność. Umiejętnie skonstruowana krótkometrażówka Pathé dawała doskonałe pojęcie o tym, czym jest obecna Polska i jak ważną rolę musi ona odegrać w historii Europy obecnych czasów. Nie ma dnia, aby w szeregu pism francuskich nie ukazał się jakiś artykuł o Polsce utrzymany przeważnie w tonie bardzo dla nas życzliwym. Niektóre pisma, jak np. najbardziej ruchliwy „Paris-Soir” wysłały specjalnych korespondentów do Polski w celu zobrazowania obecnej sytuacji i panujących u nas nastrojów. Bo francuska opinia publiczna chce się upewnić, czy rzeczywiście ta datka Polska jest dosć silna, aby w razie czego być dla zachodnio-europejskiej demokracji tym pożądanym sprzymierzeńcem, o którym „Les

Amis de la Pologne” piszą w swej alote, że może ona wystąpić w czasie wojny 6 1/2 miliona żołnierzy.

Wśród tej powodzi artykułów o Polsce ukazał się jeden, który aczkolwiek nie odbiega od ogólnego życzliwego tonu, budzi jednak pewne zastrzeżenia ze względu na osobę autora i na szereg popełnionych przez niego niedokładności. Mamy na myśli „La Pologne et l'Europe”, artykuł wstępny, który napisał b. premier André Tardieu dla tygodnika „Gringoire”.

Nikt z nas nie może posądzać p. Tardieu o brak sympatii dla Polski. Jako polityk i francuski mąż stanu dał niejednokrotnie dowody tego, że rozumie on dobrze tak krzywdy, jakie nam uczyniono, jak i nasze potrzeby, które nie zawsze były zrozumiane i zrealizowane przez tych, którzy niejednokrotnie decydowali o losach Europy w ostatnim dwudziestolecu. I dlatego może odczuwamy tym silniej pewne błędy cytowanego artykułu, które mogą wprowadzić zamęt w pojęciu licznych czytelników tygodnika („Gringoire” posiada nakład 545,000 egz.).

Pisze naprz. p. Tardieu, że w celu dania Polsce dostępu do morza „miejeliśmy (Allianci) wynaleźć korytarz”, zapominając o tym, że Polska miała dostęp do mo-

rza przed 1,000 lat i utraciła go tylko przez rozbiór. Korytarza nie trzeba było „stwarzać”, gdyż powstał on w XIII wieku, kiedy to Krzyżacy usadowili się na Pomorzu jako wasalowie Polski.

Pakt nieagresji zawarty z Trzecią Rzeczą w 1934 roku nazywa Tardieu „curieux” zupełnie pomija przyczyny, jakie skłoniły marszałka Piłsudskiego do jego zawarcia. Zapomina autor o tym, że Marszałek zwrócił się do Francji z propozycją zaszachowania Niemiec, gdzie w 1933 roku doszedł do władzy Hitler, i że Francja nie zrozumiała doniosłości tej propozycji. Szkoda, że Tardieu nie przejrzał numeru „Time”, amerykańskiego tygodnika z dn. 6 marca; znalazłby on tam wytłumaczenie genezy owego paktu.

Z cyframi autor również nie jest dokładny. Wystarczyłoby zajrzeć do „Handbook of Central and East Europe” (wyd. The Central European Times Publishing Co. Zurich, 1937) aby się przekonać, że mniejszości w Polsce bez żydów wynoszą 6,2 miliony, a nie 10 milionów, i że Niemców jest zaledwie 700,000 a nie „przeszło milion”, jak pisze p. Tardieu.

A już gdy pisze, że „Polska w ostatnim roku zdradzała silne tendencje proniemieckie, czego dowodem między innymi była uroczysta wizyta min. Becka w Berlinie i przyjęcie „en grande pompe” min. von Ribbentropa w Warszawie”, to chce się niemal zawołać w paryskim żargonie: „Et ta soeur!”. Bo przecież tak niedawno zawarty był pakt przyjaźni pomiędzy Fran-

cją i Rzeszą, a przyjęcie tegoż von Ribbentropa w Paryżu nie było w szczegółach swych pozbawione mniejszej pompy, niż przyjęcie w Warszawie.

Jeżeli przeciętny dziennikarz w nawale pracy, pisząc gdzieś późną nocą artykuł o Polsce do porannego wydania codziennego pisma, popełni błąd z dziedziny historii czy geografii, można mu to jeszcze wybaczyć, chociaż dzisiaj każdy ma pod ręką cały szereg wydawnictw encyklopedycznych i innych, dających wszelkie możliwe informacje. Jednak od b. premiera, piszącego artykuły wstępne dla tygodnika, należy się spodziewać bardziej dokładnego przygotowania materiału z dziedziny faktów i cyfr.

T. M. Skarżyński.

Kolej Francusko-Polska Herby-Gdynia, pomimo wysokiej rentowności zaniedbuje interesy gospodarcze obszaru, który eksploatuje

W kołach gospodarczych przedmiotem krytyki jest polityka Kolei Francusko-Polskiej Herby Nowa - Gdynia. Kolej ta pracuje w warunkach bardzo pomyślnych, a nawet uprzywilejowanych, osiągając znaczną rentowność, czego dowodzi niski współczynnik eksploatacyjny 51,24 proc. w r. 1937. Oznacza on, że z dochodów eksploatacyjnych przypadło tylko 51,24 proc. na wydatki eksploatacyjne. Takie wyniki rzadko która kolej może osiągnąć. Na kolejach państwowych współczynnik ten wynosił w 1937 r. 80,83 procent.

Wysoka rentowność Kolei Francusko-Polskiej wynika z tego, iż jest to kolej tranzytowa, gdyż w 97 proc. dokonuje przewozów tranzytowych, a tylko 3 proc. wewnątrznych, co zezwala na utrzymanie mniejszej ilości stacji, mniejszej ilo-

ści ich obsługi, koszty ruchu pociągów dalekobieżnych i nie zatrzymujących się na stacjach pośrednich, są też znacznie niższe niż na PKP, które posiadają 92 proc. przewozów wewnątrznych, a 8 proc. przewozów tranzytowych. Ponadto załadowanie i wyładowanie wagonów, zestawianie i rozwiązywanie pociągów ułatwiają prawie w zupełności koleje państwowe, co zwałnia Kolej Francusko-Polską od ponoszenia kosztów tych prac. Wreszcie zaznaczyć należy, iż z portów polskich wagonów próżno wracać do kraju liniami Kolei Państwowych, natomiast wagony ładowane wracają — zgodnie z dokumentem koncesyjnym — przez linię Herby Nowe - Gdynia, jako staniczącą najkrótszą drogę. Kola gospodarcze podkreślają jednak, iż mimo tak uprzywilejowanego stanowiska

i wynikających zeń korzyści, Kolej Francusko-Polska zaniedbuje interesy gospodarcze obszaru, który eksploatuje. W szczególności system taryf łamanych wywołuje znaczne podrożeń kosztów przewozu przede wszystkim węgla do wszystkich miejscowości, położonych przy tej kolei. Nie jest zjawiskiem normalnym jeśli charakter tranzytowy kolei staje na przeszłość gospodarczemu rozwojowi obszaru przez który kolej przechodzi.

Stosowany na Kolei Francusko-Polskiej system taryf łamanych doprowadza do tego, że np. miasto Dąbie, położone przy Kolei Francusko-Polskiej, sprowadza węgiel drogą okólną do stacji Kłoda-wa, a stąd kłomi 16 km. Tak więc kolej, wybudowana przede wszystkim dla przewozu węgla, nie dopuszcza tegoż węgla na własną linię, co powoduje poważne szkody dla gospodarstwa społecznego przez zwiększenia kosztów przewozu tego kluczowego surowca.

Sfery gospodarcze zarzucają również Kolei Francusko-Polskiej, że wykorzystując jednostronnie swój charakter tranzytowy, prowadzi prawie wyłącznie do-brze opłacające się pociągi towarowe, a zaniedbuje ruch osobowy. Na przeważającą część odcinków tej kolei kursują jedynie dwie pary pociągów osobowych, kursujących w porze nocnej między Zduńską Wolą względnie Karsznicami a Inowrocławiem, które nie tylko nie mogą uczynić zadość miejscowym potrzebom podróżujących publiczności, ale także nie mogą należycie obsłużyć ruchu dalekobieżnego.

Ponieważ postanowienia dokumentu koncesyjnego zobowiązują Kolej Francusko-Polską do prowadzenia pięciu par pociągów osobowych na liniach o małej przełotności, przeto słusznym jest żądanie, aby Kolej Francusko-Polska dla na-leżytego obsłużenia ruchu osobowego za-prowadziła większą ilość pociągów osobowych i to w porach odpowiadających po-trzebowi publiczności.

Należy sądzić, iż ważna ta sprawa będzie przedmiotem wystąpienia Związku Izby Przemysłowo-Handlowych do Ministerstwa Komunikacji.

O czym pisać inni?

Przegląd prasy.

AKCJA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ BUDZI REAKCJE

Doktryna narodowo-socjalistyczna odegrała wśród mniejszości niemieckiej w Polsce rolę czynnika przy spiesającego pewne procesy fermentacyjne; nie-mniej mobilizacja sił niemieckich w Polsce trwa już dawno, jako, że od dawna tereny na wschód od granicy niemieckiej są szczególnym przedmiotem za-interesowania polityki niemieckiej.

Tę okoliczność przypisać należy wszystkim wno-aki, jakie nasuwają się przy analizie porównawczej dwu listów ludności: z roku 1921 i z roku 1931.

Pierwsza obserwacja to gwałtowny, trwający aż-raz już od 1918 roku proces odnawiania zachod-nich ziem Rzeczypospolitej, proces bardzo pożytecz-ny, zważywszy, że na tych obszarach zagęszczenie ludności niemieckiej jest największe, choć w niezm-tym terenie nie odbiera charakteru najbardziej pol-skich i narodowo — powyżej 90 proc. ogółu ludno-ści — najbardziej jednolitych. Wszak kilka dni te-mu w wydawnictwie prasowym wojewoda Grażyński mógł nawet oświadczyć, że na Śląsku ilość Niemców wynosi 6 proc. Druga obserwacja to znaczny wzrost ilości Niemców na terenach Polski środkowej, zwła-szcza województwa warszawskiego, łódzkiego, kielec-kiego i wolskiego.

Liczbowy przyrutek ludności niemieckiej w in-nych ośrodkach Polski wydaje się natomiast typowy dla obecnej fazy ruchu organizacyjnego Niemców, który słabo rozróżnia naturalną grupę chęć z nawiazką odrębności przez rozbudzenie świadomości narodowej niemieckiej w środowiskach stopniowo już ulegających silnie atrakcyjnej polskiej otoczeniu.

Tu punktu wyjścia jest inny, niż na Za-hodzie; tam organizację już dawno Niemców skupiono, tu ruch organizacyjny jest jakby w początkach i ma-większe możliwości powodzenia. I to jest właściwa miara tego, co nazywamy mobilizacją sił niemieck-kich — nie przybyło jakimś cudem Niemców w Pol-sce, ale pobudzone narodowościową aktywność tych, którzy tu zdawien dawna mieszkali.

Daś i tych spod Kielec uczy się naciąganych „zasad misji dziejowej narodu niemieckiego” na

Wschodzie i przedstawia się na kąt patrzenia tak istotny dla pozahorczych refleksów mniejszości nie-mieckiej na zachodzie Polski.

POPULARNOŚĆ SIDORA.

Dziennik Poznański.

Opuszcł Bratysławę, by wysondować opinie słowackiego ludu po fakcie podania się do dymisji Sidora. Wszyscy jednomyślnie zapewniają, że „nadej-

dzie jeszcze czas, kiedy ten uczeń Hlinski stanie na naleytych mu stanowisku.

Bo popularność tego człowieka w okresie tworze-nia się słowackiej „niepodległości” wzrosła bardzo. Kursuje tu pewna wersja, dotycząca „rozmo-w” słowacko-niemieckich przed ogłoszeniem państwa słowackiego.

Według niej do Sidora przybyła „delegacja”, zło-żona z dostojników niemieckich w mundurach „w celu przedwstępnych rozmów”. Na czele stał Sey-s-Inquart, który krzykami, groźbami i wymachiwaniem pięści przed oczyma słowackiego ministra, chciał go przymusić do wyjazdu do Wiednia, aby tam ogło-sił słowackie państwo za niepodległe. Sidor po ta-kiej dwugodzinnej „przeglądalskiej”, rozmówce, pu-wiedział krótko: „nie”.

Ci sami „delegaci”, udali się więc do ks. Tiso, który poważnie zaniepokojony o całosć swej skóry, zgodził się na propozycję. Zapytując więc moich roz-mówców, czy Sidor nie chciał niepodległości Sło-wacji? —

— Chciał, lecz nie fikcji, lecz prawdziwej niepod-ległości. Jak przyjdzie odpowiedni czas, to Sidor ogło-si ją w myśli żyjących Słowaków, bez „przedwstęp-nych”, rozmów z Berlinem.

Polska również czeka na ten doniosły akt.

6 TYGODNI.

Daily Telegraph.

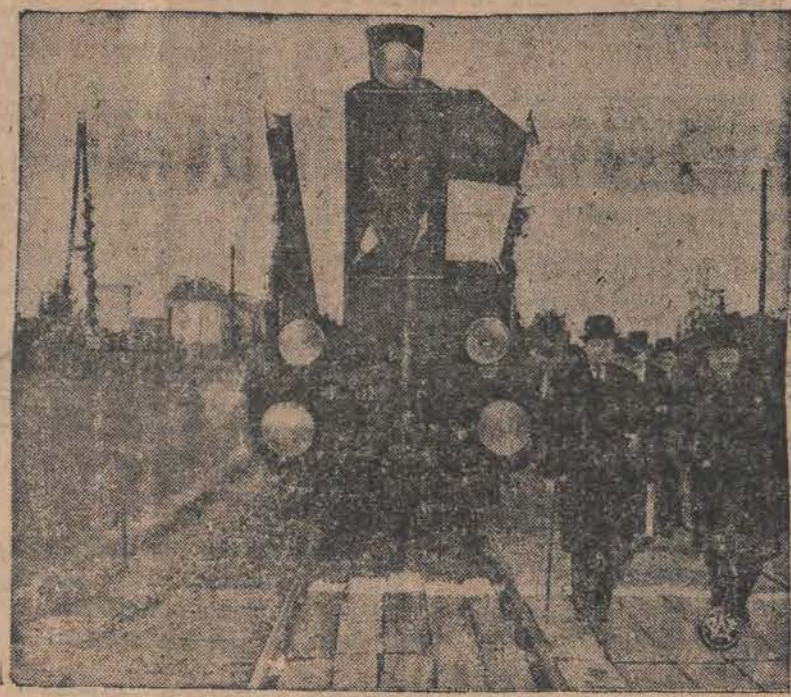
Miarodajne cz. anki w Anglii są przekonane, że Hitler nie pójdzie na ryzyko wojny, gdyż wie doko-nałe, że szansa wygrywa jej są dla Niemiec słabe.

Co się tyczy Włoch, będą one rozgromione w nie-społa sześć tygodni, a najdalej w dwa miesiące. Flota włoska będzie bądź zniszczona, bądź zablokowa-na w portach, a wówczas zacznie się rozgromianie armii włoskich, rozrzuconych daleko od Metropoli. Taki będzie skutek — pisze „Daily Telegraph”, bez-myślnie polityki Mussoliniego.

SUKCESY NASZYCH KONSTRUKTORÓW.

„Czas”, podejmuje szczegóły niektórych nowych pol-skich konstrukcji, stwierdzając, iż w ostatnim pół-roczu wykonano prototypy i poddano próbom: 1) osobowy wóz 1,3 litra, 2) ciężarówkę 70 KM. i 3) popularny motocykl.

Wszystkie trzy obiekty wyżej wspomniane można uważać za obiekty najzupełniej przydatne militarnie. Szczególnie (oczywiście) wartościowa pod tym względem — jest ciężarówka, która ma za zadanie zastąpić szereg produktów pochodzenia zagranicz-nego bądź przestarzałych, bądź też niekoniecznych przy stosowanych do pracy w naszych warunkach.



Po poświęceniu nowych odcinków kolejowych, min. de Monzie wraz z min. Ulrychem udali się do Częstochowy, gdzie zwiedzili klasztor na Jasnej Górze. Na zdjęciu pierw-sza lokomotywa, udekorowana emblematami polskimi i francuskimi na nowej stacji kolejowej w Karsznicach. Obok lokomotywy na prawo — ambasador Noel i min. de Monzie.

NOWOCZESNA KAWALERIA

W poprzednich artykułach przeprowa-dziiliśmy dowód jej użyteczności na nowo-czesnych polach bitew. Obecnie mając te-rzec już stwierdzoną, zajmijmy się omó-wieniem wyglądu dzisiejszej kawalerii i jej sposobu działania.

Przed wszystkim pierwsze pytanie. Czy kawaleria nowoczesna jest podobną z wyglądu do tej z roku 1914, tj. czy skła-da się jedynie z oddziałów konnych? Czy jej bronie towarzyszące ograniczają się — tak jak wówczas — jedynie do artylerii kon-nej i zaledwie 6 ciężkich karabinów maszy-nowych na brygadę.

Otóż oczywiście, że nie! Zmienione wa-runki, inne możliwości i nowe potrzeby u-czyniły zupełnie innym skład nowoczesnej brygady kawalerii. W szeregach kawalerii szyczące się dawniej „czystością rasy”, pojawiły się bronie nie z koniem nie mają-ce wspólnego. Są to szwadrony samocho-dów pancernych, oddziały lekkich czołgów towarzyszących, baterie dział przeciwlotni-nych, grupy działek przeciwpancernych, które z łatwością przebijają pancerze dwu-centymetrowej grubości, dowieńnię pomy-ślano oddziały zaporowo przeciwpancerne i wiele jeszcze innych, jak np. lotnictwo to-warzyszące, precyzyjnie działające radio-stacje itp.

Oczywiście, iż początkowo organizato-ry wielu z wojsk europejskich, oczarowa-ni nowatorstwem, dali się ponieść wpły-wowi mody i zbytino przeciążyli kawalerię tymi nowymi zdobyczami techniki, wskutek czego ich „nowoczesna kawaleria” stała się sztywną i ciężką masą, tracąc tym sa-mym swą najistotniejszą wartość — ruchli-

wość. Ten ich twór miał wprawdzie mia-ć kawalerii, ale na skutek ich projektów sa-ma kawaleria konna była mizernym dodat-kiem do tych rzekomych znakomitości XX wieku.

Na szczęście ocknięto się w porę z tej zgubnej psychozy i zdając sobie dobrze sprawę, iż pozbawienie kawalerii ruchliwo-ści rozstrzygnęłoby o wykreśleniu jej z sze-regu broni szybkich i w tym samym prze-sądziło o losie kawalerii — porzucono o-statecznie tę fałszywą drogę. Szereg doś-wiadzeń i badań wykazał dziś już jasno, iż podstawowym trzonem i głównym kość-cem nowoczesnej kawalerii musi być na-dal kawaleria konna. Tycy się to szcze-gólnie naszych warunków. Dopiero w oko-łach tego szkieletu konnego grupują się wspo-mniane nowe bronie, jednak tylko w ilo-ści wylaczającej przygłuszenie dominującej ro-li kawalerii konnej.

Jeśli chodzi więc o wygląd nowocze-snej kawalerii to możemy ją sobie wyo-brazić jako dużą masę konną, podzieloną jak dawniej na szwadrony, pułki i bryga-dy, której towarzyszy silnik zarówno na ziemi jak i w powietrzu, pod najrozmaitszą postacią. Zadaniem zaś tego silnika nie jest zastąpienie kawalerii konnej, bo tego nie potrafi, lecz jedynie udzielenie pomo-cy, by szybciej i sprawniej maszerowała i walczyła. W ten sposób silnik nie stał się w żadnym wypadku wrogiem kawalerii, ale przeciwnie — jej najwierniejszym sprzy-mierzeńcem i pomocnikiem.

Tak więc towarzyszący lotnik wydłuża zasięg kawalerskich patroli, daje szybsze od nich wiadomości i tym samym przyspie-sza decyzje dowódcy a więc i działania

wojsk. Współdziałający z kawalerią od-dział pancerny wzmacnia z pomocą swo-go karabinu maszynowego, czy też działka tkwiącego w pancernu na gasienicy, siłę przebijającą kawalerii konnej, której zwy-kłe środki: walki, jak karabin i szabla, o-kazywały się już niewystarczające. Kawale-ria wsparta pancernem ma więc szansę szyb-ciej zwalczać opory, a więc zważając poru-szać się na polu walki i prędzej przynosić rozstrzygnięcia.

Dział przeciwpancerne i przeciwlotni-cze stały się niezbędnym elementem ochra-niającym konne masy od najprzeczniejszej przygody — zaskoczenia przez lotnictwo lub czołgi przeciwnika. Tym samym umo-żliwiają one kawalerii szybkie i bezkarne posuwanie się w terenie.

Słowem głównym celem istnienia nowo-czesnych broni w kawalerskim zespole, to ochrona jego ruchliwości i szybkości. Towarzyszą one kawalerii konnej jako jej przyboczna gwardia; nie wychodzą one jed-nak poza ramy swych obowiązków i nie mają zamiaru przerastać tej broni, której są pomocą.

Oto istota organizacyjna i wygląd ogólny nowoczesnej kawalerii.

Jakże działa dzisiejsza kawaleria i jak wygląda jej walka?

Przypomnijmy sobie wprawdzie podsta-wo-we zasady taktyki kawalerskiej walki. Otóż kawaleria walczy ogniem i ruchem. Są to odwieczne te same sposoby jej wal-ki, przy czym łatwo możemy zaobserwo-wać w historii jej taktyki, jak to raz jeden to znów drugi z tych sposobów brał górę i stawał się zasadniczym i dominującym. I tak np. w roku 1914 uznawano przede-wszystkiem walkę za pomocą ruchu, najczy-szszą zaś jej formą była szarża konna. Ale na skutek smutnych doświadczeń została

rzecz wkrótce zaniechana, ustępując miej-sca przede wszystkim ogniowi. Tak jedno-stronne nastawienie pociągnęło za sobą dążność do przeciążania składów kawalerii skich elementami ognia, bo na nie wła-snie przesunął się główny ciężar walki. Ka-waleria stała się ciężką i nieruchawą, tra-cąc swą przyrodzoną siłę, jaką tkwi w ruchliwości.

Dokładne rozważenie tych dwu sprze-czności dało w wyniku ustalenie — jak się zdaje — zdrowych zasad taktycznych, któ-re te będą prawdopodobnie kierowały po-czynaniami nowoczesnej kawalerii.

Dzisiejsza kawaleria będzie walczyć przede wszystkim kombinacjami ognia i ru-chu, przy czym ogień nie jest celem samym dla siebie, lecz tylko służy jako nie-odzowny pomocnik i wywoławca ruchu. Podstawową dewizą dzisiejszej taktyki ka-walerskiej jest więc następująca zasada: Kawaleria rusza się poto, ażeby walczyć ogniem, walczyć zaś wyłącznie poto, by umożliwić sobie szybki ruch. W tym więc tkwi całość zagadnienia kawalerskiej ta-ktyki na każdym szczeblu i dewiza ta — zdaje się — jest już wyraźnie przyjęta przez nowoczesną kawalerię.

Poza tą zasadniczą sprawą należałoby poruszyć jeszcze jedno zagadnienie ka-walerskiej taktyki, będące bez wątpienia przewrotem w utartych pojęciach. Jest to sprawa terenu działań. Wedle dawnych po-jęć istniało przekonanie, iż konieczne są specjalne tereny dla działań kawalerskich. Mówiło się: ten teren jest otwarty, pozbawiony większych przeszkód natural-nych, nadaje się więc idealnie do walk, za-gonów lub manewrów kawalerskich. Sło-wem, utożsamiało się tereny i obszary t. zw. „otwarte” z możliwościami kawalerskich działań. Kawaleria chętnie też korzy-

stała z takich terenów, unikając, jak ognia obszarów pokrytych.

Otóż w tej mierze zaszła w taktyce ka-walerskiej zupełna zmiana. Warunki dzi-siejsze, jak lotnictwo bojowe przeciwnika oraz jego broń pancerna, skłoniły kawale-rię przede wszystkim do wykorzystywania na pola swych marszów i walk trudne osie-py i wielkie maski leśne. One ciągną dziś do siebie kawalerię i stają się jej najwier-niejszym sprzymierzeńcem. Nowoczesna ka-waleria będzie chodziła i biła się w t. zw. terenach pokrytych, często nawet nocą. Po-cląga to oczywiście za sobą zmianę jej sposobu działania, jej taktyki.

Reasumując powiedziane, stwierdzić mo-żemy co następuje:

— Kawaleria nowoczesna, pomimo wszy-stkiego, zachowała broń konną jako pod-stawowy swój kośćciec.

— Silnik na ziemi i w powietrzu towa-rzyszy kawalerii nowoczesnej przede wszy-stkim poto, ażeby umożliwić podstawowe bronie konnej łatwiejszy ruch. Silnik nie z-stępuje więc konia, lecz tylko mu pomo-ga.

— Podstawowym sposobem walki ka-walerskiej jest kombinacja ognia i ruchu przy czym ogień służy tylko do tego by u-możliwić ruch.

— Główną domeną działań kawalerskich będą tak zwane tereny pokryte i nie-dostępne, a zastąpione one być mogą jed-ynie ciemnościami nocy.

W warunkach tej części Europy, w któ-rej żyjemy i działać możemy, kawaleria nie przestaje i długo jeszcze nie przesta-ty jedną z broni głównych.

Klemens Rudnicki.

Co dzień niesie?

Kwiecień 26 ŚRODA	DZIS Marcelina	
	Jutro Teofila	
	Wschód słońca	4.17
	Zachód słońca	18.50
	Wschód księżyca	2.46
	Zachód księżyca	14.55
	Długość dnia	14.32
	Przybyło dnia	6.30

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach

JAJA gwarantowane świeżości
na wagę

Wyborowe
kg. **1.15 - 1.30**
Znak na etykiecie — Uprząż się o buczne zwracanie uwagi na znak ochronny

Migawki.

Osirożność.

Dwie siostry, panie Lusja i Musia, mieszkają razem. W ostatnich czasach tyle się mówi o złodziejach, o włamaniach, że siostry postanowiły mieć się na ostrożność.

— Szczególnie bacznie na żebraków! — przestrzega siostrzyczki panna Eulalia, stara ciocia dwóch siostrzyczek.

— Tak. Podobno złodzieje, przebrani za żebraków, obchodzą najpierw domy i przepatrują wszystkie kąty! Taki żebrak nieraz zdąży zrobić odcisk klucza w drzwiach, nim się ktoś spostrzeże.

Wiecej w domu panien Lusja i Musia, zapanaowała zdrowa ostrożność.

Wczoraj zapukał ktoś do drzwi.

— Kto tam? — zawołała Lusja.

— Biedny! padła odpowiedź.

Siostry naradziły się chwilę.

— Otworzyć, czy nie otworzyć?

— A może to nie złodziej?

— A może biedak naprawdę potrzebuje wsparcia?

Wreszcie siostry postanowiły otworzyć.

Panna Lusja dała biedakowi pięć groszy, ale żebrak nie odszedł od drzwi.

— Może szanowne panie pozwolą jakieś stare ubranie dla biednego? — zapytał nieśmiało.

Panna Lusja zacerwieńczała się po uszy.

— Nieśwety, u nas w domu nie ma żadnego męża, czyżby, nie możemy więc dać nie z męskiej garderoby.

Panna Musia, posłyszawszy niebaczne słowa siostry, przedkładała rozum do głowy. Bo jeżeli to jest właśnie złodziej i dowie się, że panienki mieszkają same? W takim razie co robić?

I panna Musia wypaliła bez namysłu z całą naiwnością:

— U nas w domu nie ma nigdy żadnego mężczyzny, ale w nocy nigdy nie śpiemy same!

DZIS POSIEDZENIE MAGISTRATU.

Dzisiaj w dniu 26 bm. o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, Plac Wolności 14, odbędzie się siódme posiedzenie Magistratu.

POBÓR ROCZNKA 1918 I STARSZYCH.

W maju i w czerwcu r.b. odbywać się będzie główny pobór mężczyzn, urodzonych w roku 1918 i starszych, oraz ochotników i maturzystów.

Zgłaszający się przed Komisją Poboru winni posiadać przy sobie: zaświadczenia II względnie I rejestracji, dowód osobisty z fotografią, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odbytych praktyk rzemieślniczych lub innych, zaświadczenie o ewentualnie odbytym przysposobieniu wojskowym i zaświadczenie ukończenia kursów LOPP i PCK lub innych.

Winni nie przedstawiania omawianych dokumentów Komisji Poborowej podlegają karze.

ANDREW SOUTAR.

NOC

ZGRÓZY

— Nie ma obawy — zaprotestował całkiem poważnie Timson. — I bez tego trudno się upilnować przed policją.

— Ale jeżeli między naszą Janith i tajemnicą Stoney Ridge istnieje związek, to przykro by było, żeby panienka nas uprzedziła.

— Co przez to rozumiesz? Gadać wyraźnie.

— Ja tak sobie myślę, proszę pana, że panienka popieszy się przed nami i sama rozwikła ten interes.

— Co znaczy „przed nami”? Kto prowadzi sprawy, ja czy ty?

— Pan daruje. Jestem pańskim sługą.

— Sługą? — szepnął szczerzo Spinnett. — Sługą?

Za dobre mniemanie masz o sobie. Jesteś pieczeniarskim darmozjadem. Co spojrzę na twoją mordę, dziwię się, że cię wyratowałem z rąk policji. Co mi też strzeliło do głowy? Nic nie robiś tylko siedzisz w domu i chlarsz wódkę.

W tych dniach, wywiozę cię autem do Dartmooru i zostawię. Jak śmiesz tu robić mi uwagi, że odprawiłem głupią dziewczynę, która nie potrafiła ocenić zaszczytnej pracy pod moim kierunkiem? A teraz słuchaj: Będę siedział kilka dni w mieszkaniu nad studiami. Żebyś mi nie przeszkadzał, wyznacz ci w zaufaniu, że w starej otomanie w hallu jest jeszcze jedna butelka Napoleonki. Weź ją, stary zbój, idź do swojej nory i urznięj się, to usniesz. Ale, ale spo dziewam się wieczorem gościa. Będziesz musiał mu otworzyć. Zaczekaj póki nie przyjdzie. Potem się napijesz.

— Jak się nazywa ten gość, proszę pana?

— Wcale się nie nazywa. Dozorca sali mumii z Muzeum Brytyjskiego. Poznasz go, bo bez mała taki głupi i poczwarny jak ty. Zapyta o Kleopatę, czyli o mnie. Ja — największy detektyw świata, jestem dziś Kleopatą.

Przekład autorstwa angielskiego.

Trzeba wybudować 1000 sal szkolnych w Łodzi

Akcja czynnika obywatelskiego i potrzeby ilustruje sprawozdanie z działalności Komitetu Obw. Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz.

Potrzeby Łodzi w dziedzinie szkolnictwa są ogromne. Koncentrują się one przede wszystkim wokół sprawy budowy gmachów szkolnych. Dane cyfrowe z roku szkolnego 1937-38 ilustrują sytuację szkolnictwa powszechnego w Łodzi przed stawiają się w sposób następujący:

„Poza szkołą 813 dzieci. W lokalach własnych uczy się 24.624 dzieci, w wynajętych zaś 49.075 dzieci, Roczny czynsz za lokale wynajęte wynosi 857.468 zł. Izb od powiednich zarówno spośród własnych jak i wynajętych jest 424, — niezdatnych 535 Lepszych lokali wynajęć nie można. Trzeba wybudować 1000 sal kosztem 20 milionów zł.”

Znalezienie środków finansowych na ten cel przez łódzki samorząd natrafia na olbrzymie trudności, i pomimo najrozsądniejszych prób w tym kierunku nie udało się problemu tego rozwiązać.

Sytuacja w szkolnictwie powszechnym w całej Polsce jest mniej więcej analogiczna. Brak środków finansowych nie pozwala i nie pozwala na jej poprawę.

Państwo również nie dysponuje na ten cel odpowiednimi kwotami. Toteż od mniej więcej pięciu lat do pracy w kierunku dostarczenia młodzieży odpowiednich lokali powołano czynnik obywatelski w formie „Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych”.

Na terenie Łodzi działa Miejski Komitet Obwodowy Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Działalność ta zasługuje wobec ogromu potrzeb, jakie ilustrują przytoczone cyfry, na specjalną uwagę. Toteż w ogólnych zarysach omówimy wyniki pracy tego Komitetu w roku 1938.

W okresie tym ukończono akcję zaopatrywania 16 szkół męskich i żeńskich w urzędzenia i pomoce do nauki zajęć praktycznych i zorganizowania pracowni-swiecili, z której korzysta również młodzież pozaszkolna. Komitet Obwodowy czynił starania w Zarządzie Miejskim i Urzędzie Wojewódzkim o zorganizowanie akcji budowy szkół na terenie m. Łodzi przez:

— opracowanie racjonalnej sieci szkół, — ustalenie planu budowy szkół i realizowanie tegoż choćby powolne, ale stałe przez wstawianie do budżetu miejskiego odpowiednich kwot na ten cel.

Materiał zawierający odnośne postulaty i ich uzasadnienie wraz z danymi statystycznymi, został wręczony władzom miejskim i Urzędowi Wojewódzkiemu.

Oczywiście, że gros uwagi w działalności swej Komitet zwrócił na zbieranie

środków finansowych. Ogółem w roku sprawozdawczym osiągnięto po stronie wpływów kwotę 102.337,29 zł.

Główną pozycją dochodową w działalności Komitetu wpływy z t. zw. „Tygodni Szkoły Powszechnych”.

Rezultaty zorganizowanego w okresie sprawozdawczym „5-go Tygodnia Szkoły Powszechnych” przedstawiają się jak następuje: ogółem zebrano zł. 48.864; na kwotę tę złożyły się wpływy z: sprzedaży materiałów wartościowych — 21.524 zł, zbiórka uliczna 9.510.89 zł. listy ofiar 5.545,48 zł. imprezy — 11.064.35 zł. różne 1.219,28 złotych.

W zestawieniu z rokiem 1937 uzyskane fundusze stanowią 202 procent osiągniętych uprzednio rezultatów.

Jeśli chodzi o stan organizacyjny Komitetu, to w okresie sprawozdawczym istniały na terenie m. Łodzi 204 Koła Towarzystwa przy publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, szkołach średnich zawodowych i tp. W ciągu roku zorganizowano 7 nowych Kół, natomiast 3 uległy likwidacji, głównie z powodu zamknięcia szkół, przy których komórki organizacyjne istniały. Ostatecznie więc w skład Komitetu wchodziło: 208 Kół Towarzystwa, liczących ogółem: 7.518 członków zwyczajnych, 93 członków dożywotnich, oraz 169 Szkolnych Kół Uczestników, liczących — 27.350 członków. W porównaniu z rokiem 1937 stan organizacyjny Komitetu Obwodowego znacznie się zwiększył szczególnie na odcinku akcji członków dożywotnich i młodzieży szkolnej, zorganizowanej w Kółach Uczestników.

Działalnością Komitetu Obwodowego w okresie sprawozdawczym kierował Zarząd w składzie następującym: Alojzy Komander, inspektor szkolny m. Łodzi — prezes, Jan Marczyński, dyr. gimnazjum i Aleksander Kappes — wiceprezisi, Feliks Wołoszczuk i Stefan Szletyński — przewodniczący Komisji, Zdzisław Batorowicz — sekretarz, oraz Henryk Wyszczak, Jan Cias, Piotr Tłuczek, Józef Wolczyński, Stanisław Kopyczyński — członkowie.

Powyższe sprawozdanie z działalności Komitetu jest dowodem, że czynnik społeczny w akcji, zmierzającej do poprawy stanu budownictwa gmachów szkolnych spełnia swe zadanie, całkowicie. Akcja ta jednak nie może zaspokoić wielkich potrzeb Łodzi.

Toteż notując pożyteczną działalność Miejskiego Komitetu Obwodowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Łodzi, nie sposób

nie podkreślić, że sprawa wybudowania nowych sal w liczbie 1000 w naszym mieście jest nadal bardzo palącą i wymaga natych-

miastowego energicznego wkroczenia władz miejskich.

ha-ef.

OBSTRUKCJA ZATRUWA ORGANIZM

Niewydalone i rozkładające się w kiszkach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastro-sa” regulują działanie żołądka i kiszek,

łagodnie przeczyszczają, dlatego też stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, przy obstrukcji i do uregulowania trawienia. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Szybki przyrost coroczny
liczby abiturientów szkół powszechnych w Łodzi

W Łodzi daje się zaobserwować stały coroczny wzrost liczby abiturientów publicznych szkół powszechnych. Zestawienia statystyczne wykazują, że w roku 1938 ukończyło publiczne szkoły powszechne 6407 uczniów, co w porównaniu z rokiem 1931 wynosi wzrost 4045 uczniów.

Jeżeli chodzi o wyznaczenia, to chrześcijan

było 74,3 procent, żydów 25,7 procent. Interesująco przedstawia się statystyka za poszczególne lata, a więc w roku 1931 było 2362 abiturientów, w roku 1932 — 2609, w 1933 roku — 3326, w 1934 roku — 4061, w 1935 roku — 4358, w 1936 roku — 5099, w 1937 roku — 6217 i w 1938 roku — 6407.

Przed V Naukowym Zjazdem we Lwowie
organizowanym przez Instytut Bałtycki

Przygotowania do V Naukowego Zjazdu we Lwowie, organizowanego przez Instytut Bałtycki, który będzie poświęcony zagadnieniom Gdyni i Gdańska jako portów polskiego obszaru celnego, są już na ukończeniu. Zjazd odbędzie się w dniach 7 i 8 maja br. w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza, uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę, dn. 7 maja o godz. 10 rano w auli uniwersyteckiej.

Na Zjazd nadesłano ogółem 22 referaty analityczne, omawiające poszczególne zagadnienia, wchodzące w ramy tematu zjazdowego. Referaty te w większości ukazały się w druku przed Zjazdem i będą rozესane wszystkim uczestnikom. Już dziś ocenić można dorobek Zjazdu jako bardzo bogaty i wartościowy zwłaszcza, że szereg prac poświęconych jest problemom, mało u nas dotychczas pogłębianym pod względem naukowym, a tak ważnym ze względu na wzrastające znaczenie Polski jako państwa morskiego.

Synteza prac naukowych Zjazdu ujęta będzie w dwóch referatach generalnych, wygłoszonych na Zjeździe przez min. Czesława Klarnera, prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Adama Rudzkiego, dyrektora handlowego Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. Pierwszy referat generalny dotyczyć będzie zagadnienia Gdyni jako ośrodka handlu morskiego, drugi — portów polskich Gdyni i Gdańska węzła komunikacyjnego. Prócz tego w programie Zjazdu przewidziane są dwa odczyty naukowe, prof. Edwarda Lipińskiego, dyrektora Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen na temat „Porty morskie jako narzędzia polityki gospodarczej” i dr Augusta Zierhoffera, profesora Uniwersytetu J. K. na temat „Rola Lwowa jako ośrodka na dziale wód bałtycko-czarnomorskich”.

Uczestnicy Zjazdu, których dotąd zgłosi-

ło się przeszło 160 korzystając będą ze zniżki kolejowej w obie strony w wysokości 50 procent opłat normalnych. Dalsze zgłoszenia przyjmuje biuro Zjazdu, Instytut Bałtycki, Gdynia, ul. Świętojańska 23. Ostateczny termin zgłoszeń upływa dn. 1 maja br. Uczestnicy, pragnący otrzymać komplet wydrukowanych referatów zjazdowych winni na deszcz wraz ze zgłoszeniem zł. 5 na koszty.

WSZYSCY

P. T. Prenumeratory Miejscowi,

którzy nie zalegają i wpłacają prenumeratę „Kurier Łódzkiego”

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Zwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc V do dnia 10, V włącznie otrzymają BEZPŁATNIE piękną książkę p. t.

EMERYT

II tom Józefa Korzeniowskiego

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dnia 10 maja 1939 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja

KOMUNIKAT ZWIĄZKU MŁODEJ
POLSKI

W dniu 29 bm. (sobota) zostanie wygłoszony w lokalu dzielnicy Łódź-Miasto I, ul. Wólczańska 110 o godz. 19.30 referat kol. Lesia J. pt. „Ruch Młodo Narodowy, a masoneria”.

Po referacie „tygodniowy przegląd polityczny” omówi kier. kadry preleg. kol. Witkowski Stanisław.

W dwie godziny później przybył zapowiadany gość. Timson rzuciwszy nań okiem, poznał od razu, że to ten. Nie pytając o nic, wprowadził go do bawialni, gdzie pan układał utrapione łamigłówki.

Przybył niski, kłopotliwy i miał błędne spojrzenie. Istotnie robił wrażenie człowieka niezbyt inteligentnego. A jednakże ledwie drzwi się zamknęły za Timsonem, Spinnett wszczął z gościem uczoną rozmowę o egiptologii. Uwagi tego ostatniego świadczyły o inteligencji i wykształceniu. Spinnett przyjaźnił się z nim serdecznie, ale obaj trzymali tę przyjaźń w tajemnicy.

— Słuchaj, Kashman, powiem ci coś nie coś, co myślę o lordzie Dargocie. W ciągu ostatnich kilku dni nazywałem się dużo o rodzie Dargotów. Badania nad rodowodami, to jak wiesz, rzecz ciekawa, ale i kłopotliwa. Docho dzisz do jakiegoś wniosku i na następnej stronicie znajdziesz coś, co się zbija. W stosunku do mnie Dargot okazał się dżentelmanem, ale wiesz, że ja nigdy nie ufalem Grekom z darami. Chciał mnie zabrać swoim jachtem do Portugalii. Zwiedziłem jacht w Southamptonie — nie masz pojęcia, co to było za luksusy. Lord obiecywał mi podróz z królewskimi honorami i bajkowymi atrakcjami. Ale na krótko przed podniesieniem kotwicy przypomniałem sobie, że mam coś do załatwienia na lądzie. Od tej chwili zdałem się na głos przeczcucia. Nie wróciłem na jacht, który jak już pewnie wiesz, zatonął koło Ushant. Naturalnie to tylko zbieg okoliczności, ale od dwudziestu czterech godzin coś mi mówi w duszy, że lord byłby ogromnie rad, gdyby był podzielił los nieszczęsnej załogi. Straszne słowa, co, Kashman, ale wiem, co mówię. A teraz do rzeczy. Czy dowiedziałeś się o wszystkim, o co cię proszę?

— Tak jest. Od ostatniej twojej bytności u mnie lord nie był w muzeum.

— Mówiłeś mi, że on się ogromnie interesuje egiptologią.

— O, tak. I zna się na rzeczy. Zdaje się, że ci mówiłem, że ofiarował nam naszemu wydziałowi parę mumii, ale zarząd nie przyjął?

— Dlaczego?

— Nie umiem powiedzieć. Podług mnie okazy były doskonałe, ale komisja selekcyjna postawiła kilka zarzutów. — Jakich zarzutów?

— Błahych. Odmówiono przyjęcia daru ze zwykłym grzecznością głównie pod pozorem braku miejsca.

— Czy mógłbyś mi powiedzieć, Kashman, ile razy mniej więcej lord był w muzeum w ciągu ostatnich dwóch lat?

— Kilkanaście razy.

— Czy był chociaż raz z żoną?

— Nie. Jej nigdy nie widziałem.

— To jest właśnie najdziwniejsze. Możesz się śmiać niedowiarku, ale zapewniam cię, że przewróciłem Londyn do góry nogami i nigdzie nie znalazłem jej fotografii.

— Ależ ona ma, zdaje się, rodzinę.

— Owszem, ale z tą rodziną mam trudności. Siostra jej siedziała na tym samym krześle, co ty w tej chwili. Prosiłem ją o fotografię lady Dargot. Obiecała, że mi dostarczy. Myślisz, że dostarczyła? Nic podobnego. Brata jej znalazłem otrutego niedaleko od tego domu i właśnie w tej sprawie była u mnie. Ale potem coś jej przeszkodziło i nie dała mi tej fotografii. Krótko mówiąc wyczerpałem

Wyciąg ofiarności na dobrojenie armii

Pośpiech w subskrybowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej jest pilnym nakazem dnia

— Dzieci szkoły powszechnej w Żerominie gm. Kruszów, złożyły na FON 11 zł. 88 gr.

— Nauczycielstwo szkoły powszechnej Nr. 4 w Zgierzu subskrybowało POP ponad normy ustalone przez Centralną Komisję Porozumiewawczą na ogólną sumę zł. 1.020. Obligacje Pożyczki postanowiono przekazać na FON.

— Personal Gimnazjum Kupieckiego w Zgierzu zadeklarował zł. 2.600 na POP; na F.O.N. personel i młodzież wpłacili zł. 505,20.

— Dzieci i nauczycielstwo szkoły powszechnej nr. 2 w Rudzie Pabianickiej złożyły na FON 258,04 zł. a oprócz tego spółdzielnia uczniowska subskrybowała na POP 200 zł.

— W Chojnach odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, na którym Powiatowy Komisarz p. H. Ochędalski wygłosił porównujący referat na temat subskrypcji POP.

— Zebrani zdecydowali przystąpić do dalszej niż dotąd akcji propagandowej na rzecz Pożyczki. Prócz tego postanowiono zająć się wyroby firmy Henckel et al. w Düsseldorfie, wyrabiającej „Persil”, „Henko”, „Imi”, „Ata”, jako propagatorki nienawiści w stosunku do Państwa Polskiego.

— Prezydium Powiatowego Komitetu P.O.P. na powiat łódzki wraz z Komisarzem Powiatowym odwiedzili poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe w Rudzie Pabianickiej, Zgierzu i Aleksandrowie, celem poinformowania się w jakim stadium znajduje się sprawa realizacji P.O.P.

OFIARA NAJMŁODSZYCH.

Świetliczanki Sekcji Kobiet oraz dzieci z przedszkola Klubu Pracowników Z.Z.W. K. Scheiblera i L. Grohmana na dobrojenie armii złożyły jednorazową ofiarę w kwotach:

- a) świetliczanki zł. 100;
- b) dzieci z przedszkola zł. 23 i gr. 24.

Rada Powiatowa w Rawie Mazowieckiej uchwaliła zakupić obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 12.000 złotych.

— Rada Miejska m. Rawy Mazowieckiej uchwaliła zakupić obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 5.000 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej na ręce Starosty Powiatowego złożył:

Kazimierz Zalewski z Rawy Mazowieckiej 18 kg. rosyjskich monet miedzianych, Aleksander Strzelecki, ogrodnik z Rawy Mazowieckiej — złotą obrączkę, Edward Hopfer z Rawy Mazowieckiej — 5 rubli złota i jedną obligację Pożyczki Konsolidacyjnej wartości nom. 100 zł., Rachmil Glasman, lekarz dentysta z Rawy Mazowieckiej — 10 rubli rosyjskich srebrów i 25 marek niemieckich, Józio Luboradzki z maj. Lipie — uzbierane oszczędności w sumie 20 zł. 24 gr.

CHRZESCIJAŃSKA WŁASNOŚĆ NIERUCHOMA.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan Przemieścił m. Łódź postanowił z funduszu własnych subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł. 3.000 i zaangażował do wszystkich członków o wykonanie obowiązku obywatelskiego.

Na ręce p. Wojewody Łódzkiego wpłynęły następujące ofiary na dobrojenie Armii:

— Robotnicy fabryki wstążek jedwabnych R. Weyrauch i S-owie w Łodzi, ul. Lipowa 15, należący do Centralnego Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce Oddział I w Łodzi — 555 zł. 55 gr.

— Robotnicze Oddziału Szwali Firmy „W. Schweikert” w Łodzi, ul. Wólczańska nr. 215 — 196 zł. 60 gr.

— Robotnicy i pracownicy f-my „Bracia Bukiet” złożyli na ręce Pana Wojewody czek na 3.300 zł. i 4 Obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.

— Poza tym różne wartościowe przedmioty złote lub srebrne oraz monety ofiarowali:

1) Przygoński Zdzisław, Łódź, ul. Ogrodowa 28, 2) Kolankowa Marta, Łódź, ul. Radwańska 55, 3) Kamiński Wincenty w Pabianicach, Warszawska 43, 4) Lizińska Mania, Łódź, Gdańska 35, 5) Dr. Eugenia Gerszuni, lek. Ubezp. Społecznej w Łodzi, 6) Durczanka Mania, Łódź, Tokarzewskie go 23, 7) Marczyński Mieczysław, Łódź, ul. Żeligowskiego 40, 8) Paluch Władysław, Kilińskiego 145, 9) Piechocki Ignacy, Łódź, ul. Strzelców Kaniowskich 43, 10) Skotlowski Jan, Łódź, ul. 11-go Listopada 41, 11) Spychówna Zofia, Łódź, ul. Malczewskiego 4.

— Rozalia Drejcer, Łódź, Cegielniana nr. 24 ofiarowała 3 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 100 zł.

— Szlamowicz Luba, uczennica IV klasy Szkoły Powszechnej nr. 127 w Łodzi, ofiarowała kartę ciulacz na 7 zł. 70 gr., 2) Szlamowicz Salusia, uczennica IV kl. Szk. Powsz. nr. 127 w Łodzi — kartę ciulacz na 8 zł. 70 gr.

Poza tym wartościowe przedmioty oraz monety ofiarowali: Taubwurel Wacław i Leonard, Łódź, Ogrodowa 26, Pinkus Gerszon, Łódź, Lipowa 68, Bilicka Magdalena, Łódź, Długa 5-a, Sipiński Longin, Łódź, Kilińskiego 90-a, Łukomski Mieczysław, Łódź, Pogonowskiego 72, Stojanowska Władysława, Łódź, Senatorska 34, Konderek Emilia, Koluski, Brzezińska 4, Bracia Hertz, Łódź, Pakulski Roman, Łódź, Magistra 20, Gelberg Marian i Stanisław, Łódź, Al. Kościuski 32.

— Urzędnicy Wydz. Roln. i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, część kwoty zebranej w związku z pożegnaniem p. Jerzego Orłowskiego, naczelnika Wydz. Roln. i R.R. sumę zł. 100 95 gr. przeznaczyli na FON.

P. wojewoda H. Józewski otrzymał następujący list z Tomaszowskiej Fabryki Jedwabiu:

— „Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować, że na zebraniu pracowników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc. uchwalono następującą rezolucję: „Pracownicy umysłowi i fizyczni Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc. w obliczu brutalnego podeptania praw wolnych narodów, zdając sobie sprawę, że tylko silna Armia może zagwarantować obronę naszych granic, uchwala:

Zarobki swoje, uzyskane w ciągu następnych trzech miesięcy, opodatkować w wysokości, zaproponowanej przez Komitet Organizacyjny na rzecz dobrojenia Armii; Upoważnić Komitet Organizacyjny do zwrócenia się do Zarządu Fabryki, aby zechciał zadeklarować przez pracowników sumę natychmiast wypłacić Komitetowi, który ją przekaże do właściwych władz.

Dając swe skromne ofiary, zebrani wyrażają pełną gotowość do wszelkiej pracy i dalszych ofiar na rzecz naszej Armii.”

Komitet z wielką radością stwierdza, że zbiórka ofiar spotkała się u wszystkich bez wyjątku pracowników z nadzwyczajnym entuzjazmem. Nikt nie uchylił się od złożenia ofiary, a uchwalone normy zostały prawie przez wszystkich kilkakrotnie podwyższone, co w ogólnej sumie dało imponującą kwotę ponad 67 tysięcy złotych od samych pracowników umysłowych i fizycznych, za trudnionych w Tomaszowie.

Łączna suma zadeklarowanych ofiar, z pracownikami Zarządu w Warszawie i Oddziału w Łodzi, wyniosła ponad 80 tysięcy złotych!

Stosownie do powyższej uchwały, Komitet zwrócił się do Zarządu Fabryki z prośbą o wyłożenie gotówką zadeklarowanych ofiar i Zarząd Fabryki oddał natychmiast Komitetowi do dyspozycji zł. 80 tysięcy,

rozkładając pracownikom spłatę tej kwoty na 5 miesięcy.

Pociąg popularny

do POZNANIA

2-4/V. z miejscami do leżenia

zł. 12,60

Pobyty ryczałtowe

w ZAKOPANEM

66 % zniżki przy powrocie

„Tydzień Gniezna”

od 20/IV. — 6/V. 50 % zniżki

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits // Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68

telefon 170-77.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

a) W mieszkaniu własnym przy ul. Smolnej 18 w czasie sprzeczki została pobita 32-letnia Janina Owczarek.

Owczarkowa odniosła rany tłuczone głowy oraz złamanie prawego przedramienia. Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

— Na ul. Pabianickiej została najechna przez jadącego z nadmierną szybkością rowerzystę 63-letnia Berta Kraft, zam. przy ul. Podgórznej 29.

Upadając na bruk Kraftowa odniosła złamanie prawej ręki oraz okaleczenie głowy. Pomocy udzieliło pogotowie i odwiezło kobietę do szpitala.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Kopnickiej 38, uległ zatruciu wskutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu 43-letni Henryk Kulakowski.

Kulakowski dostał ataku szału, zdemolował urządzenie mieszkania i pokaleczył się przy tym, powodując gwałtowny krwotok, wreszcie padł, zemdlony. Przybyły lekarz pogotowia po opatrzeniu go przewiózł do szpitala.

— Na ul. Miodowej, powracający do domu 31-letni Marian Zieliński, zam. przy ul. Miodowej 51 został przez nieznaną sprawcę napadnięty i pokuty nożem, przy czym odniósł rany klute głowy i pleców.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

— Na ul. Przedzalanianej pokąsany został przez psa 9-letni Hieronim Marczak, zam. przy ul. Stalowej 32.

Chłopiec odniósł rany szarpane obu nóg i został opatrzony przez lekarza pogotowia.

— Na ul. Milionowej został napadnięty i pobity przez nieznaną sprawcę 29-letni Roman Fiszczak zamieszkały przy ul. Lelewela 27.

Fiszczakowi, który odniósł liczne rany tłuczone, udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

ZA OBRAZĘ POLSKI.

(w) Przed Sądem Okręgowym stanęła wczoraj 35-letnia Melida Herzog, tkaczka, zatrudniona w fabryce K. Hofrichtera przy ul. Kątnej 15, pod zarzutem obrażenia Narodu Polskiego i religii katolickiej.

Herzog, oskarżona, że stale wymyślała na Polaków, znieważała religię katolicką oraz głośno wychwalała Hitlera i porządki w Niemczech, twierdziła, że przyjdzie on i nauczyć rządzących „polskich chamów” itp.

Robotnicy skierowali sprawę do Sądu. Oskarżona do winy się nie przyznała, wyrażając że całe oskarżenie jest aktem złości ze strony delegata, który się chciał zemścić.

Po przesłuchaniu obecnych świadków Sąd postanowił rozprawę przerwać do soboty 29-go kwietnia, celem powołania dalszych świadków.

Rozprawie przewodniczył s. Zawadzki, oskarżenie wnosił prok. Ziemiński, obronę adw. Ciemiński.

WALNE ZGROMADZENIE I ODCZYT W KOLE BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH.

Dnia 29 kwietnia r. o godz. 7 wieczorem odbyło się w Bibliotece Publicznej, Andrzeja 14 walne zgromadzenie członków Kola Łódź Związku Bibliotekarzy Polskich. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły, wybór nowych władz Kola i wolne wnioski. Po zebraniu referat p. Kazimierz Piotrowskiej pt. „Badania ankietowe czytelnictwa książek naukowych w bibliotece dziecięcej”.

Udała się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych delegacja, składająca się z przedstawicieli pracowników umysłowych i fizycznych dla wzięcia zebranej sumy. Delegację prowadził Starosta Brzeziński, mgr. T. Reindl. Z polecenia P. Marszałka delegację przyjął Szef Biura Inspekcji, płk. dypl. Strzelecki, dziękując w imieniu P. Marszałka za złożoną ofiarę.

Tradycyjne jajko

b. uczestników wojsk polskich na Wschodzie

W dniu 29 kwietnia br. o godz. 20 w lokalu Garnizonowego Ogniska Podoficerskiego w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 35 odbędzie się tradycyjne jajko dla członków z rodzinami Związków: Legionistów Polskich Formacji Puławskiej, Kaniowczyków i Żeligowczyków, b. żołnierzy I Korpusu Polskiego na Wsch., Sybiraków i Murmańczyków.

Strój dowolny. Zgłoszenia udziału przyjmują kancelaria Reprezentacji do dnia 28 kwietnia b. r.

Z POLSKIEJ YMCA.

Tym, którzy jeszcze nie zwiedzili wystawy obrazów Art. mal. S. Fiedorowskiego podajemy do wiadomości, że wystawa trwać będzie tylko do dn. 27 bm. włącznie.

Zgodna opinia zainteresowanych stwierdza, wysoki poziom artystyczny obrazów spośród których znaczna ilość — to dzieła zakrojone na miarę najwybitniejszych mistrzów. Frekwencja bardzo dobra. Wstęp bezpłatny. Wejście od ul. Moniuszki 4 a.

KOMUNIKAT Z.O.R.

Zarząd Kola Łódzkiego Z.O.R. przypomina Kolegom, że dzisiaj tj. 27 bm. o godz. 19-iej w lokalu ZOR odbędzie się wykład kpt. Kwiatkowskiego dla grupy artylerii.

Z TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO

W piątek, dn. 28 kwietnia o godz. 21-iej odbędzie się w lokalu Towarzystwa Psychologicznego, Wólczańska 17, odczyt dr. Gustawa Bychowskiego, docenta Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego pt.:

„Psychopatologia obrazu własnego ciała”.

Wstęp dla członków Towarzystwa bezpłatny, dla wprowadzonych gości — 50 gr.

PRZEBUDOWA PLACU

GEN. H. DĄBROWSKIEGO.

Roboty przy przekształcaniu placu im. gen. H. Dąbrowskiego są w pełni. Plac w jednej części został już pozabawiony swej pierwotnej formy. Na dawnej alei lipowej K.E.B. przeprowadza tory tramwajowe.

RADIO-KACIK.

NOWE SUKCESY RADIOFONIZACJI KRAJU

Akcja radiofonizacyjna w Polsce uwzględniła stale radiofonizację szpitali i innych zakładów leczniczych. Charakterystycznym osiągnięciem w tej dziedzinie jest radiofonizacja śląskiego zakładu psychiatrycznego w Lublińcu, gdzie radio zostało potraktowane jako jeden ze środków leczenia. Przede wszystkim w ośmiu salach dla chorych zainstalowano mikrofony, od których przewody prowadzą do gabinetu dyrektora, umożliwiając stałą kontrolę chorych i ich zachowania się na salach. Niezależnie od tej instalacji, służącej kontroli chorych, wprowadzono również instalację głośnikową do nadawania audycji i muzyki dla chorych. Muzyka nadawana pod kontrolą lekarską spełnia ważną rolę w leczeniu chorych umysłowo.

Z innych przykładów akcji radiofonizacyjnej na Śląsku należy podkreślić radiofonizowanie sierocinca św. Józefa w Tybach pow. pszczyńskiego, Radio w sierocinca zostało przyjęte z entuzjazmem przez dzieci i jest dziś największą radością wychowanków zakładu.

AUDYCJA MUZYCZNO POETYCKA

„Sonety Instrumentalne”.

Zbiór wierszy Witolda Hulewicz pod tym tytułem zawiera około 50 sonetów, stanowiących pełne polotu i dobitnej charakterystyki portrety instrumentów muzycznych. Wiersze te operują bogatą paletą efektów, czerpiących swą obrazowość z ducha muzyki od dostojnego patosu do ostrej groteski i humoru. Wybrane sonety Hulewicz połączył znanymi kompozytorami: T. Z. Kassern w barwną suitę, komponując do nich świetną muzykę. W ten sposób elementy poezji i muzyki połączyły się w kompozycję jednolitego i ciekawego w swej tematyce i formie słuchowiska.

„Sonety instrumentalne” jako audycję muzyczno-poetycką nada Rozgłośnia Poznańska dn. 26 kwietnia o godz. 17.15.



Gruźlica płuc jest nie-
oblężaną i corocznie,
nie robiąc różnicy dla
płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi
PRZY ZWALCZANIU CHORO-
B PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczy-
wego, męczącego kaszlu, GRYPY
i t. p. stosując pp. lekarze —

„BALSAM TRYKOLAN”

Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie
się płwociny, wzmacnia organizm i sa-
mopoczucie chorego oraz powiększa
wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki

Z ESTRADY

Koncert absolwentów
Konservatorium

Co pewien czas staraniem Bratniej Pomocy przy łódzkim konserwatorium organizowane są koncerty we własnej sali, mające na celu nie tylko wzgląd materialny — zasilenie kasy Bratniej Pomocy, lecz przede wszystkim wzbudzenie zainteresowania muzykalnej publiczności dla poczynień artystycznych młodych wykonawców, którzy się przeważnie rekrutują z uczniów wyższego kursu Konservatorium. Zajęci studiami muzycznymi i pracą zarobkową, znajdują jednak czas na przygotowanie się do tego rodzaju występów, wkładając w pracę przygotowawczą, wiele dobrej woli i szczerego zamiłowania. Byłoby niezmiernie pożądanym, by tego rodzaju imprezy cieszyły się większą frekwencją publiczną. Przecież wypełniona sala i zainteresowanie się publicznością produkcją młodych adeptów sztuki muzycznej jest najlepszym ekwiwalentem moralnym dla nich.

Refleksje te nasunęły się mi po poniedziałkowym koncercie, tym razem absolwentów Konservatorium, którego wykonawcy poziom zasługiwał w zupełności na uznanie. Udział w tym koncercie wzięło troje absolwentów tej uczelni: pianistka — Irena Bosak - Joelowa, śpiewak Szupko i kompozytor S. Klein.

P. Joelowej nie słyszeliśmy już dawno. Zachowała i nadal swe dodatnie walory pianistyczne, a nawet wyraźnie rozszerzyła swe możliwości techniczne, co w sposób wyraźny zaznaczyło się w sonacie Esdura Beethovena i w sonacie A - dur Scarlattiego. Grę pianistki cechuje przede wszystkim wielkie poczucie rytmu (Scherzo w sonacie Beethovena), pewność techniczna i prostota we frazowaniu.

P. Joelowa wykonała również szereg preludów i mazurków Chopina, jednak charakter muzyki tego kompozytora nie odpowiada indywidualności pianistki. W mazurkach zwłaszcza nie potrafiła w zupełności wydobyć całej precyzji dynamicznej i oddać właściwego nastroju w nich zawartego.

Następnie usłyszeliśmy tenora p. Szupkę. Rodzaj jego śpiewu dobrze znany jest słuchaczom łódzkim. P. Szupko wykonał kilka aryj (z opery „Cyganeria” Pucciniego i z opery „Marta” Flotowa) oraz kilka pieśni.

Kwartet smyczkowy Konservatorium w składzie Miller (I-sze skrzypce), O. Nit schówna (II-gie skrzypce), Schwertner (altówka) i B. Burchardt — wiolonczela) odegrał dwie części z kwartetu kompozytora A. S. Kleina, Kompozycja ta, której szata dźwiękowa nosi wyraźne piętno modernizmu, napisana jest ze sporą dozą wiedzy techniki kompozytorskiej i świadczy o poważnym już dorobku na tym polu młodego kompozytora. Można dyskutować na temat większej lub mniejszej wartości tego rodzaju kompozycji — produktu raczej przemysłowej kalkulacji dźwiękowej „na chłodno”, niż prawdziwego natchnienia, jednak utwór zasługuje na zainteresowanie.

Należy wyrazić słowo uznania organizatorom tej miłej i ze wszelkimi pożytecznej dla sprawy szerzenia kultury muzycznej imprezy.

Bronisław Nagujewski.

Ofiary

NA F. O. N.

Robotnicy i rzemieślnicy Wydz. Ruchu — Wł.

dziewiejskiej Manufaktury, wpłacili bezpośrednio na konto P.K.O. nr. 6 zł. 2138,50.

kw. 177 Aniela i Edmund Olczyk obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej nr. 0046674 i 2876562150 wraz z kuponami od 1,7 37 r.

kw. 351 Szkoła Powsz. nr. 76 zł. 86,40

kw. 352 20 drużyna harcerska im. Zawiszy

Czarnego przy Szkole Powsz. nr. 76 zł. 70.

kw. 353 Goltz naucz. Szkoły Powsz. nr. 76

zł. 50. Obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej

nr 1057938 z kuponami od 1,7 39 r

NA ŚCIGACZ.

kw. 178. Książd Pytko zł. 50.

kw. 179. Chreśc. Cech Mistrzów Zdunów w

Łodzi zł. 50.

NA AKCJE ŁÓDZKIEJ RODZINY

RADIOWEJ.

kw. 28509 J. S. zł. 10.

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorem

zamiejszcowi

Ktoż wpłaca prenumeratę

„Kuriera Łódzkiego”

za miesiąc maj 1939 r.

otrzymają bezpłatnie dwa

przepiękne dodatki książkowe p. t.

„KREWNI”

I i II-gi tom

Józefa Korzeniowskiego

Te same dodatki książkowe

otrzymają również

wszyscy nowi

prenumeratorem

wpłacający prenumeratę za miesiąc

20 maja. Wysyłka książek nastąpi

20 maja. Prosimy zatem nie po-
mijać nadarzającej się okazji i natych-
miast wpłacić prenumeratę, by otrzy-
mać wymienione wartościowe dodatki.

S. Zaznaczamy, że wyżej wy-
mienione książki będą w
estetycznej okładce i na do-
brym papierze, nie mówiąc
o wysokiej wartości litera-
ckiej.

Administracja

Nowe horyzonty na polskim rynku zbytu Budżet domowy a impulsywność kupującego to dwie sprawy, które umie pogodzić dobra reklama

W nowoczesnym rozwoju handlu i przemysłu, ogłoszenie przestało być „biletem wizytowym” firmy czy przedsiębiorstwa, składanym czytelnikom za pośrednictwem prasy w dniach uroczystych. Ponad sławę i tradycję firmy, duch czasu wypisuje imię towaru, który idzie do współzawodnictwa i tylko zależnie od jakości i taniości zwycięża lub ginie.

Ogłaszanie pewnego, ściśle określonego towaru stało się dziś koniecznością życiową. Firma musi mieć na składzie atrakcyjny, ciekawy towar i reklamować go odpowiednio, gdyż nieuswiadomienie klienta pod względem towaru wartościowego i godnego nabycia jest jeszcze bardzo znaczne. Korzyści z tego stanu ciągnie tylko towar lichy i tandetny.

Zobaczmy, jak wygląda to w życiu praktycznym. Wszak mało kto wie, jakiej marki kołnierzyka ma żądać w magazynie kołnierzyk to pojęcie jakiegoś przepaski białej na szyji; zamiast kapelusza określonej marki, nosi się zwykle i często liche nakrycie głowy; zamiast płaszcza gabardinowego, jakieś rzekomo nieprzemakalne tandety; zamiast laski malaga — jakiś pokręcony patyk, zamiast dobre uszy tej koszuli — tandetne brzojoty i. t. d. Przykładów można by przytoczyć dużo. Nawet w dziedzinie tak intymnej, jak kosmetyka, kupujący pozostawiony jest na pastwę nieświadomości i czeka, co w sklepie wciągnie mu do ręki. Piękna pani gubi się w powodzi pudełek z maką, imitującą puder, nie wie również, jakie perfumy są w danym sezonie modne.

Faktem jest, że Polska stanowi idealny kraj dla działania reklamy poszczególnych gatunków towaru. Nie jesteśmy bowiem podobni pod tym względem do Amerykan, obce nam są zjawiska uniformizmu i standaryzacji. Żadna sugestia nie narzuca nam słomkowego kapelusza na lato. Żadna z pań nie przymierzy sukni fabryki masowej produkcji.

Kwestia rzekomego zubożenia ogólnego nie odgrywa tu większej roli. Gdyby kupcy brali wyłącznie pod uwagę budżet domowy obywatela, a nie impulsywność i upodobanie kupującego, to długi szereg towarów, mających zbyt w Polsce, leżałby dotąd w składach, nie mając żadnego zbytu. Wspomniemy tylko takie fakty, że patefony, wyposażone bogato w płyty, a ostatnio aparaty radiowe, posiadają u nas domy, w których brak dwu widelców do parzy; że ozdobne futra noszą kobiety zarabiające 100 zł miesięcznie, że piękna bielizna jest rezultatem systematycznego głodzenia, a sprzęt sportowy młodzieży nabyty za cenę obywatela się bez najmniejszej książki szkolnej.

Rynek nasz zmieścił w budżetach do mówionych nieprzebraną ilość zdobyczy kultury i techniki, a więc właśnie tych artykułów, które przede wszystkim potrzebują reklamy, jako wychodzące poza ramy artykułów „pierwszej potrzeby”. Istnieją jeszcze dalsze, niewykorzystane możliwości

dla tych artykułów na rynku polskim i w tym kierunku reklama prasowa, jako pierwszy i główny czynnik reklamowania towarów, ma ogromne doniosłe znaczenie. Żaden inny środek nie zastąpi bowiem ogłoszenia, ani najpiękniejszy plakat, ani reklama żywa, czy ruchoma. Jak poprzednio wspomnieliśmy, przyczyną nieznaności pewnych towarów na rynku jest brak uświadomienia nabywców. I tu otwiera się

Firanki i materiały firankowe (fabryki w całym wyborze po najniższych cenach poleca) **»DYWAN«** właściciel Ryszard Mayer Zawadzka 1, róg Piotrk.

Z nędzy porzuciła dziecko które umarło z głodu i zimna

w) Na początku lutego br. 24-letnia Bronisława Kluska urodziła nieślubne dziecko. Po opuszczeniu szpitala Kluska udała się z dzieckiem do Pabianic, aby się zwrócić o pomoc do przyjaciela. Nie mogła go jednak znaleźć. Nie mając innego schronienia, tuliła się z dzieckiem aż wreszcie widząc, że nie ma nadziei na wyszukanie dziecka jakiegoś schronienia zostawiła je w lesie pod Justynowem, mając nadzieję, że jacyś litościwi ludzie znajdą małeństwo i zaopiekują się nim.

Nieszczęście chciało jednak, że nikt nie

pole do wielkiej akcji dydaktycznej, którą spełnić może tylko gazeta. Pedagogia codziennego pisma znajduje bowiem nalezity i naturalny oddźwięk u czytelnika i tylko sugestywne słowa gazety, systematyczne kształcenie smaku i gustu, oraz propagowanie zwiększenia pewnych potrzeb kulturalnych podnieść może poziom konsumpcji a zarazem produkcji.

Umiejętne operowanie słowem, trafiającym na podatny grunt powoduje cuda powodzenia, których świadectwa mamy w sukcesach przedsiębiorstw europejskich i zamorskich. Tym właśnie umiejętna reklama prasowa otwiera drogę do dobrobytu, a także polskiemu rynkowi zbytu otworzyć może nowe rozległe horyzonty.

natknął się na dziecko. Znalaziono je dopiero 28 lutego, ale już martwe.

Lekarz orzekł, że zmarło na skutek zimna i głodu.

Sledztwo ujawniło osobę Kluski, która stanęła wczoraj przed Sądem Okręgowym. Do winy się przyznała i wyłamała swój czyn wyjątkową nędzą, w jakiej się wtedy znalazła. Po przeprowadzeniu przewodu Sąd wydał wyrok skazujący oskarżoną na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski, oskarżenie wnosili prok. Arc

Mimowolny zabójca ojczyma uniewinniony Chłopiec działał w obronie własnej i maltretowanej matki

w.) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi, stanął wczoraj 19-letni Zygmunt Woźniak, pod zarzutem nieumyślnego zabójstwa ojczyma swego, Oskara Endera.

Woźniak mieszkał razem z matką i ojczymem i miał 2-letnią siostrę w Marysinie. W domu były ciągle awantury. Ender nie pracował. Cały dom był na utrzymaniu matki Woźniaka, mimo to przychodził on do domu zawsze pijany i urządził straszliwe awantury, bijąc żonę i pasierbą. Chłopca tego zresztą nienawidził szczególnie, bił go przy każdej okazji i stale odgrażał się, że go zabije, jeśli nie będzie mógł inaczej to we śnie.

W dniu 5-go marca Ender wrócił do domu pijany. Żona jego układała akurat do snu dziecko, które płakało. Bestialski awanturnik podbiegł do kołyski, skaleczył nożem małeństwo i chciał je bić. Enderowa podbiegła aby obronić dziecko. Wtedy zaczął ją bić tak mocno, że się przewróciła. „Teraz ciebie zabiję” — krzyczał i zamknął drzwi na klucz bił ją dalej. Enderowa poczęła wołać o pomoc. Na krzyk ten nadbiegł najstarszy jej syn. Nie mogąc dostać się przez drzwi do mieszkania, wybił szybę i wskoczył oknem.

Widząc go rozszalały awanturnik chwycił siekierę i rzucił się z nią na pasierbę ze słowami: „Teraz was wszystkich pozabijam”.

Prerażony chłopak z trudem zdołał wyrwać ojczymowi siekierę. Wtedy ten pchnął go rękoma tak silnie, że wyłamał się drzwi i obaj runęli do sieni. Ender wpadł na Woźniaka i chwycił go za rękę. Woźniak, zaczął dusić. Prerażona matka chłopca wybiegła na podwórze, wołając pomocy.

Na szczęście nadszedł kolega Zygmunta i zdołał rozjuszzonego awanturnika odciągnąć od chłopca. Woźniak wyrwał się na podwórze, nie mógł jednak uciec, bo ojczym najpierw z kijem, a potem rzucając w kamieniami, zagradzał mu drogę.

Gdy już kilka kamieni uderzyło go w plecy, a bestialski szaleniec chwycił nowy, aby go ugodzić, Woźniak podniósł również kamień i rzucił nim na oślep w kierunku ojczyma. Kamień ugodził go w głowę, Ender natychmiast się przewrócił, tracąc przytomność. Widząc to prerażony chłopak z płaczem pobiegł na posterunek policji i wezwał pogotowie.

Lekarz udzielił rannemu pomocy i został w go domu. Do jakiego stopnia rodzina bała się awanturnika, świadczy fakt, że tej nocy żadne z nich nie spędziło już w domu, lecz schronili się wszyscy do sąsiadów.

Tymczasem Ender w nocy zmarł, jak orzekł potem lekarze na skutek pęknięcia czaszki i wylewu krwi do mózgu.

Zygmunta Woźniaka postawiono przed

Dnia 25 kwietnia 1939 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 47, najukochańsza żona i córka
z MILLEROW
OLGA MARIA BECHTOLDOWA
Pogrzeb odbędzie się 27 b. m. o godz. 16-ej z domu żałoby przy ul. 6-go Sierpnia 63, na stary cmentarz katolicki.
Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie dnia 28 bm. o godz. 10-ej w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

Mąż, matka, siostra i rodzina

W dniu 23 kwietnia 1939 roku zmarł członek czynny Ochotniczej Straży Pożarnej m. Łodzi
z p.
JULIUSZ HOFMAN
Pożyteczna praca zmarłego dla dobra współobywateli i naszej Organizacji zapewni Mu w naszych szeregach chwalebna pamięć.
Cześć Jego Pamięci!
ZARZĄD I KOMENDA
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Łodzi.

ROZGRANICZENIE UPRAWNIEN APTEK I DROGERIJ

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych opracował projekt ustawy o handlu drogerijnym; wydanie tej ustawy doprowadziłoby m. in. do rozgraniczenia uprawnień aptek i drogerij (składów aptecznych) w zakresie obrotu środkami leczniczymi.

Projekt ten stanowi obecnie przedmiot uzgodnień w tonie izb przemysłowo-handlowych i zainteresowanych organizacji gospodarczych, po czym zostanie przedłożony Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

DALSZE LUSTRACJE CZYNNOŚCI WYBORCZYCH SAMO- RZĄDOWYCH.

W związku z odbywającymi się wyborami do rad miejskich Województwa Łódzkiego z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Kierownik Oddziału Administracji Samorządowej Mgr. Petrus Franciszek przeprowadził w dniu 22 kwietnia r.b. lustrację czynności wyborczych w miastach Kutnie powiatu kutnowskiego, Łęczycy i Ozorkowie powiatu łęczyckiego.

W powyższych miastach wybory odbędą się w dniu 30 kwietnia r.b.

ZAKAZ POCHODÓW W DNIU 1 MAJA.

Starostwo Grodzkie zawiadomiło przedstawicieli PPS w Łodzi, że z uwagi na obecną sytuację, zakazuje urządzania pochodu w dniu 1 maja, jak również wieców lub zebrań pod gołym niebem. Mogą się natomiast odbywać obchody w zamkniętych lokalach partyjnych.

Od tego orzeczenia PPS odwołała się do władz wyższych.

WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA NA ŚLĄSK ZAOLZIAŃSKI

Komisja Wycieczkowa przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi organizuje dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych wycieczkę na Śląsk Zaolziański o charakterze krajoznawczym.

Wycieczka wyjeżdża w nocy z dn. 26 na 27 kwietnia o godz. 0.15 z dworca Łódź Fabryczna.

W pierwszym dniu wycieczka zwiedza Bogumin, kopalnię węgla w Orłowej, Kąwinię, Frysztat i Dąbków.

Drugiego dnia po zwiedzeniu Cieszynej wycieczka uda się do Jabłonkowa i Trzyńca, gdzie zapozna się z urządzeniami największej Huty w Polsce.

W trzecim dniu nastąpi wyjazd do Wsi, skąd autokarami do Zameczka Pana Prezydenta Rz. P. i Istebnej, a w czwartym dniu wycieczka przez Bielsko wróci do Łodzi.

Wycieczkę prowadzi kierownicy szkół pp.: Bronisław Szwałm i Bronisław Borucki.

NOCNE DYŻURY APTEK.

L. Stechel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Staniewicz, Pomorska 91, A. Borowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S. S. Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

KRADZIEŻE.

a) Abram Epsztajn, zam. przy ul. Magistrackiej 4 zameldował, że w nocy do jego pracowni skradli się złodzieje i skradli bieliznę wartości 1,000 zł.

— Eugeniusz Milczarek (Drukarska 6) został zatrzymany na Bałuckim Rynku w chwili, gdy przybyłemu ze Zgierza Foltynskiemu skradł z kieszeni portmonetkę z 14 zł.

— Franciszek Dolik, zam. przy ul. Modrej 25 zameldował, że w piwnicy przy ul. Lutomierskiej 29, gdy znajdował się w stanie nietrzeźwym, znajdującą się tam Stanisława Lachowicz bez stałego miejsca zamieszkania, skradł mu 100 zł. z kieszeni.

— Z wytwórni albuminy Szai Szlamy Złotogórskiego, przy ul. Adwokackiej 14, nieznanymi sprawcami skradli kompresor i różne części maszyn wartości 3,000 zł.

Wrażenia teatralne.

„ZACZAROWANE KOŁO” Baśń dramatyczna w 5-ciu aktach Lucjana Rydla Premiera w Teatrze Miejskim

— Wracamy do okresu kiedy na afiszach teatralnych widniały nazwiska Stanisława Wyspiańskiego, Jerzego Żuławskiego, Lucjana Rydla, Stanisława Przybyszewskiego, Tadeusza Rittnera, a nieco później Stefana Krzywoszewskiego i Bolesława Górczyńskiego.

„Zaczarowane Koło”, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla po raz pierwszy ujrzało światło kinoteatralnych we wrześniu 1899 roku na scenie teatru Rozmaitości. A więc równe 40 lat dzieli nas od prapremiery warszawskiej! Baśń otrzymała nagrodę literacką, którą ustanowił Ignacy Paderewski.

Współczesny krytyk p. Zygmunt Wasilewski tak opisuje moment premiery „Zaczarowane koło”.

„Publiczność zebrała się licznie na przedstawieniu „Zaczarowanego koła” zwabiona rozgłosom konkursu, z którego Lucjan Rydel wyszedł uwieńczony pierwszą nagrodą. Odniesienie to nastąpiło z woli rzec można całego warszawskiego ciała literackiego: skład sądu konkursowego był bardzo bogaty, konkurs ten był po myśleniu cieszącym się wielką w kraju popularnością wirtuozą Ignacego Paderewskiego, który i tutaj wziął nas za serce,

powołując do turnieju siły młode. Był na wet w warunkach wiek cyfra określony do lat, zdaje się 35!

Oczywiście Lucjan Rydel, jako zupełnie młody autor, warunkowi temu odpowiadał.

„Zaczarowane koło” zaczętnęło swój duchowy wizerunek z okresu, kiedy poeci czuli potrzebę wcielania w utwór ducha ludu wiejskiego, którego uspołecznienie przepowiadali. Najsilniejszym wyznawcą tej konieczności pisarskiej i pierwszym jej przedstawicielem był Juliusz Słowacki, który pod naciskiem ducha czasu czerpał temat z ludowych wyobrażeń religijnych, znajdując w nich dogodne symbole własnych poetyckich na świat poglądów. Znajdujemy też te akcesy w „Dzwonie zatopionym” Hauptmanna. Nie ustrzegł się ich Lucjan Rydel, którymi przepojone jest jego „Zaczarowane koło”. Może mniej w nim myśli filozoficznej i szarmonizowania wewnętrznego, ale zato iskrzy się swym czarodziejskim urokiem, barwą swych kolorów, ludowymi wierzeniami, sięgającymi czasów prastawiańskich. Mamy więc tu do czynienia z postaciami fantastycznymi, jak dziadkiem leśnym, diabłem kusym i słynnym diabłem Borutą o szlachetno-pańskich manierach.

„Polećcie ze mną w ten czas przed wiekami, których sny jeno na pamięć przywodzi”, — powiada Wyspiański w „Bolesławie Śmiałym”, którego premiera odbyła się w teatrze lwowskim w roku 1906.

Inwokacja ta obowiązuje nie tylko artystów, którzy „Bolesława Śmiałego” grali, ale również publiczność, aby nastroić struny jej duszy do przyjęcia dzieła, aby wczuła się „w ten czas przed wiekami”. Takie podejście miał Stanisław Wyspiański, tworząc wizję przeszłości, ujętą w formę sztuki dramatycznej, którą poeta nazywał „majakami duszy utęsknionej”.

Tym założeniem poetyckim Wyspiańskiego, Lucjan Rydel nie dorównuje. „Zaczarowane koło” ma swą kartę w historii teatru polskiego ze względu na piękny język i formę wiersza, malarskość scen, baśniowy koloryt i bardzo charakterystyczny, a potęgający się stale nastrój. Wzniesienie „Zaczarowane koła” jest niewątpliwie bardzo pożyteczną pozycją w repertuarze Teatrów lódzkich, tym pożyteczniejszą, że zbiega się ono z czterdziestolecia premierowego widowiska, a przez to samo i uczuciem pamięci poety, który zajmuje jedno z czołowych miejsc w literaturze polskiej. Mimo 40-letniej pąty, jaką ma na sobie „Zaczarowane koło”, należy ono do tych sztuk efektownych i kolorowych, które przez długi jeszcze czas utrzymać się mogą na scenie, entuzjastycznie przed wszystkim naszą młodzież szkolną, wówczas gdy powiędzamy. Przybyszewski pomimo powodzenia, dzięki „Śniegowi” po raz pierwszy wystawione

mu w 1903 roku we Lwowie, jest już dzisiaj nie do grania. Należy wspomnieć, że w grudniu ubiegłego roku krakowski teatr im. Słowackiego z okazji 30-lecia pracy scenicznej Wacława Nowakowskiego wystawił „Zaczarowane koło”, w którym jubilat gra rolę wojewody, i które bodaj do dnia dzisiejszego grane jest na popołudniówkach dla młodzieży. O twórczości pisarskiej Rydla ciekawych kilka uwag znajdujemy w bardzo starannie opracowanym programie teatralnym dla młodzieży szkolnej pod redakcją T-wa Polonistów (Oddział w Łodzi).

„Twórczość pisarska Rydla w zasięgu tematów płynnie zasadniczo z trzech źródeł: historii, kultury antycznej, tradycji własnej, narodowej i wreszcie folkloru polskiego, nawiązując przez Rydla stylizowanego, Potrafi nas o tym przekonać krótki rzut oka na dzieło twórczości poety. Do wódem trwałej więzi literatury polskiej z tradycją klasyczną będzie tłumaczenie pierwszej pieśni Iliady, którą wydrukował w roku 1896 w „Tygodniku Ilustrowanym”. Ogółem przetłumaczył dwanaście pieśni. I dzieło więc szlakiem miłości hellenistycznej, kultury tradycji antycznej, tak żywej u nas od czasu Jana Kochanowskiego. Echo Grecji brzmieć będzie jego lirka późniejsza, zrezygnuje nawet Rydel z kultuwa do wirtuozostwa poetyckiego, aby w odpowiedziach i wrażeniach z podróży dać świadectwo wielkości Hellady w dwóch utworach o charakterze epickim Ferenke i Pejssidoros (rok 1909) i z Greckiego Świata (rok 1910).

Górować będą jednakże w tematyce

twórczości Rydla dwa zasadnicze czynniki: ludowość i miłość dla historycznych tradycji narodowych wkraczających nowet w sferę zagadnień aktualno - politycznych jak np. „Bodenheim” (rok 1907) w osnutym na tle polityki pruskiej zaborów”.

Wystawiono „Zaczarowane koło” bardzo starannie. Praca reżysera p. Hugona Morycińskiego dała jak najlepsze wyniki. Obsada rol wypadła jak następuje: Wojewoda gr. bardzo starannie p. Włodzisław Matuszkiewicz, Wojewodzianka z lasza w Jadwidze Gostawskiej świetną wykonawczynią. Marcina Brzechwę wykonał z zacięciem p. Stefan Sipiński. Kasztelan — Jerzy Kopczewski, Chojnackiego — Adam Górecki. Słowa specjalnego uznania należą się p. Julii Kowskiej za kreację Maryny i p. Karolowi Leszczyńskiemu za Jaską - młynarzyka.

Glupiego Maciusia wykonał bez zarzutów p. Tadeusz Kondrat a wiele szczytnie akcentów dosłyszeliśmy w grze p. Wiktor Arnolda, jako drwala. Organizatą był p. Mieczysław Zoner.

Nie ulega wątpliwości, że leśny dziadek w interpretacji p. Konstantego Pagowskiego jest jego jedną z najlepszych ról.

P. Wacław Malinowski z dużym umiarem przeprowadził swą kreację Boruty, któremu dzielnie sekundował, jako Kus — p. Pdzisław Lubelski.

„Zaczarowane koło” dla sfer młodzieżowych powinno być najdłuższą utrzymać się na scenie lódzkiej.

EXPRESS GOSPODARCZY

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

Za dziesięć dni kończy się subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Nowa pożyczka wewnętrzna przeznaczona jest wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej — cele — w chwili obecnego na przełomie międzynarodowej sytuacji politycznej — najważniejsze.

W momencie, gdy wszystkie państwa gwałtownie się zbroją, gdy liczba samolotów bombowych i pociskowych u naszych sąsiadów z każdym dniem wzrasta, gdy niewiadomo, co najbliższa przyszłość przyniesie, musimy wykonać maksymalny wysiłek, aby się zabezpieczyć przeciw wszelkiego rodzaju ewentualnościom.

Nowa pożyczka ma olbrzymie znaczenie dla całego Państwa.

Przy wszelkiego rodzaju rozważaniach na temat pożyczki na pierwszy plan wysuwa się efekt moralny, jaki ma być dzięki niej osiągnięty, jak również efekt materialny, wyrażający się bezpośrednio we wzmożeniu sił obronnych Rzeczypospolitej.

Jednak niezależnie od tych naczelnych kryteriów, niewątpliwie najważniejszych, nie jest pod kątem widzenia ogólnych interesów gospodarczych krajów, które przez cień również stanowią ważny czynnik jego obronności, rzeczą obojętną, jaki wpływ wywrze realizacja pożyczki na nasze gospodarstwo narodowe.

Pożyczka została tak pomyślana, żeby poprzez najdrobniejsze nawet kwoty — dwudziestozłotowe, bony — pociągnąć na

rzecz obrony Państwa wszystkie warstwy społeczne.

Zwiększa to w sposób niepomierny znaczenie wspomnianego przed chwilą wpływu pożyczki na politykę gospodarczą kraju.

Wpływ ten zależy w dużej mierze od tego, z jakich źródeł dokonane będą zapisy na pożyczkę. Rzecz prosta, najbardziej pożądane byłoby skierowanie ku niej kapitałów, które w danej chwili mają charakter wolnych rezerw życia gospodarczego lub też nie są w ogóle w życiu gospodarczym zaangażowane i poszukują lokaty.

Kapitały takie z pewnością są, że przy pominięciu tu tylko dokonanej zaledwie przed kilku miesiącami repatriacji polskich należności za granicą. Do rzędu wolnych kapitałów zaliczyć także należy podjęte z instytucji kredytowych wkłady.

Wartość tej Pożyczki podnoszą korzyści jej warunków.

Jak wiadomo Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej wypuszczona będzie w dwójce postaci: w 5 procentowych obligacjach na okaziciela na 100, 500, 1.000 i 1.500 zł. wartości imiennej oraz w 3 procentowych bonach w odcinkach na okazy

ciela po 20 zł. wartości imiennej. Obligacje i bony będą miały wszelkie prawa papierów popilarnych. Będą one przyjmowane na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 zł. od każdego płatnika. Obligacje Pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Jeśli do tego dodać krótki okres amortyzacji — 15 lat — to stwierdzić trzeba, że Pożyczka stanowi znaczną atrakcję dla kapitału.

W interesie najsukceszniejszego przebiegu Pożyczki leży więc nie tylko jak najbardziej powszechna i jak najbardziej intensywna, ale także jak najbardziej racjonalna mobilizacja tych wszystkich zasobów finansowych, jakimi Polska rozporządza. Drugim, obok takiej mobilizacji zasobów, niezmiennie doniosłym czynnikiem dodatniego oddziaływania Pożyczki na nasze obecne położenie jest jak najszybsze skierowanie tych środków finansowych, jakie dziś wpłyną do placówek subskrypcyjnych, z powrotem do obrotu gospodarczego.

Sprawa ta nie nasuwa bodaj żadnych wątpliwości. Czynniki młarodajne bowiem

oświadczyły, że gdy tylko znajdą się pieniądze na cele, którym Pożyczka przede wszystkim służy, realizacja tych zadań będzie mogła być podjęta bezzwłocznie, co więcej, że realizacja ta dokonana będzie wyłącznie w kraju.

Stwierdzenia te znaczą, że wielkie, jak na nasze stosunki, sumy, jakie wpłyną na poczet Pożyczki, poczną spełniać od razu produktywną rolę w naszym życiu gospodarczym.

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej została przyjęta z pełnym zrozumieniem i z wielkim entuzjazmem ze strony całego społeczeństwa. Pewnym jest, że subskrypcja da bardzo pomyślne wyniki.

Ani na chwilę nie wątpimy, że ci wszyscy, którzy dotychczas nie subskrybowali Pożyczki, pośpieszą do kas, aby wypełnić swój obywatelski obowiązek, przyczyniając się nie tylko do nieodzownego podniesienia obronności Państwa, ale i do wtórnej korzyści z odpowiedniej realizacji Pożyczki — rozwiązania najpilniejszych zadań w dziedzinie gospodarczej, jakie obecnie przed Państwem stoją.

Cudzoziemcy mogą subskrybować P.O.P. z zablokowanych rachunków

Jak się dowiadujemy, Komisja Dewizowa zezwoliła bankom dewizowym na pokrywanie z polecenia cudzoziemców lub ich pełnomocników dokonanej przez nich subskrypcji obligacji i bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z zablokowanych rachunków cudzoziemców — zleceniodawców. Warunkiem jest, by zakupione obligacje lub bony zostały złożone w bankach dewizowych do depozytu subskrybentów na warunkach, przewidzianych w okólniku Komisji Dewizowej nr. 33 z 21 stycznia 1938 r.

Handel polsko-węgierski wzrośnie o 50 procent

W związku z kończącymi się obecnie rokowaniami handlowymi polsko-węgierskimi, według ogólnego przekonania, nowa umowa przyniesie zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych mniej więcej o połowę. Dotychczasowa wymiana między Polską i Węgrami nie przekraczała po stronie naszego eksportu kwoty 8 i pół mln. zł. rocznie, import zaś był nieco niższy. Obecnie spodziewają się w kołach polskiego handlu zagranicznego wzajemne obroty polsko-węgierskie wynoszące będą przynajmniej po 12 mln. zł.

Eksport polski do U. S. A.

W porównaniu do produkcji amerykańskiej, jak i wwozu innych krajów, wywóz przemysłowy z Polski do USA. jest bardzo mały.

Nie ulega wątpliwości, że przy pewnym wysiłku tak produkcyjnym, jak i organizacyjnym, można go powiększyć.

Zabor Austrii i Czech oraz cła wyrownawcze na towary niemieckie, poza tym pozytywny stosunek kupców amerykańskich do polskiego eksportu, sprawiają dla Polski pomyślną koniunkturę, która niewątpliwie będzie miała swe reperkusje na ogólnej kwocie polskiego eksportu w r.b.

Zwiększenie naszego eksportu do USA. uzależnione jest w tej chwili od większej inicjatywy kupiectwa polskiego.

Lekkie odprężenie w Łodzi

Pomimo dość zagadkowej sytuacji w polityce międzynarodowej i raczej dużej nerwowości w kołach politycznych w gospodarstwie łódzkim nastąpiło w ostatnich dniach lekkie odprężenie.

Dotyczy to przede wszystkim rynków handlowych.

Tak więc na rynku towarów wełnianych i półwełnianych zanotowano poważniejsze ożywienie obrotów.

Odprężenie na rynkach handlowych w Łodzi znalazło natychmiast oddźwięk w przemyśle wykończalniczym. Produkcenci nakładcy, którzy w tygodniu ubiegłym obawiali się wykańczać towary — z chwilą ożywienia na rynku handlowym, przystąpili do intensywniej produkcji, wykańczając znajdujące się u nich na składach towary, a szczególnie towary znajdujące się w apreturach. W związku z powyższym, zarówno wykończalnie, jak i apretury w poważniejszym stopniu zwiększyły swoją produkcję.

O ile w tygodniu ubiegłym wykończalnie pracowały zaledwie w ciągu 2-3 dni w tygodniu, o tyle w tygodniu ubiegłym pracowały już one pełny tydzień.

Inna sytuacja przedstawia się w przemyśle zarobkowym i to we wszystkich jego działach, a mianowicie w przedziałniach, tkalniach, skrocalniach i t.d.

Tutaj odprężenia nie zanotowano. — Wprost przeciwnie, istnieje tendencja w tym przemyśle do ograniczania produkcji, w związku z trudnościami, jakie właśnie zaistniały w tygodniach ostatnich. Przemysł ten posiada zobowiązania gotówkowe, zarówno dotyczą zobowiązania te należności przysługujące robotnikom, jak i należności przysługujące instytucjom społecznym oraz skarbowi państwa, które to zobowiązania płatne są, jak wiadomo, gotówką.

W warunkach obecnych uzyskanie przez przemysłowca gotówki jest rzeczą bardzo trudną, ponieważ nakładcy w żadnym razie za produkcję gotówki płacić nie mogą. Dyskonto weksli natrafia ostatnio na bardzo poważne trudności, realizowane są bowiem jedynie takie odcinki wekslowe, które zaopatrzone są w żyra najpoważniejszych firm i których terminy płatności są stosunkowo krótkie, a takiego portfela wekslowego jest stosunkowo bardzo mało.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach zarobkowy przemysł łódzki nie jest w stanie rozszerzyć swojej działalności i raczej zmuszony jest powoływać ją z właszą, że pora nie jest zbyt dogodna dla zwiększenia wytwórczości, jeśli się zważy, że produkcja letnia jest już faktycznie zasadniczo zakończona, produkcja natomiast zimowa nie rozpocznie się wcześniej jak w ciągu miesiąca maja względnie w m. czerwcu.

Inne zgola warunki notowane są w handlu włókienniczym. Tutaj obroty kredytowe oraz wekslowe są zupełnie dla producentów — nakładców, oraz hurtowników dogodne.

Zobowiązania nakładców powstałe z tytułu nabycia surowców, przerobu w fabrykach zarobkowych i t.p. są przeważnie kredytowe i wekslowe. Dlatego też producenci sprzedając obecnie towary na warunkach wekslowych, mogą natychmiast otrzymać materiał wekslowy obracać dalej oddając go handlarzom surowców, względnie producentom zarobkowym.

Własnych trudności finansowych przemysł nakładowy ani handel hurtowy nie obawiają. Jedynie co jest notowane to, że rośnie jego obbligo wekslowe, przy czym na leży zaznaczyć, że ewentualna odpowiedzialność z tytułu tych zobowiązań wekslowych przypada na miesiące wrzesień, październik, listopad, a często nawet na grudzień.

Nic więc dziwnego, że łódzki przemysł nakładowy oraz handel włókienniczy szybko przystosowały się do obecnych warunków rynkowych i w ten sposób starają się przezwyciężyć sztuczne trudności, które ostatnio oparowały cały rynek.

Aczkolwiek nie jesteśmy krajem w tym stopniu samowystarczalności gospodarczej, na jakie tory weszły obecnie Niemcy — to jednak zagadnienie t. zw. surowców odpadkowych jest dla nas szczególnie doniosłe, wiąże się bowiem z zagadnieniem wykorzystywania tych możliwości, które nie są u nas jeszcze w pełni doceniane.

A przecież większość bezmała naszego przemysłu nie może się obyć w swej produkcji, bez tych, tak naporoz bezwartościowych odpadków. Tak więc luty żelazne, z uwagi na brak w Polsce wysoko procentowych rud żelaznych, posilają się złomem, który następnie przetapiają. Przy tym tekstylny (białostocki i łódzki) używa starych szmat, przerabiając je częściowo na wełnę i bawełnę. Cały zaś przemysł chemiczny opierający się na produktach tłuszczowych wydobywa tłuszcz z kości zwierzęcych.

Mimo, że mamy podostatkiem szmat, łomu żelaznego i kości zwierzęcych — to jednak te „surowcowe odpadki” stanowią poważną pozycję przywózową w naszym bilansie handlowym. Tak więc w ciągu 11 lat przywieziono do Polski szmat za 203,8 mil. zł. W r. ub. sprowadziliśmy tych szmat za 32 mil. zł. z czego 86 proc tego importu to szmaty wełniane, nieodzowny surowiec dla przemysłu tkackiego.

Rzecz przytem godna uwagi, że zaledwie 10-15 proc przerobionych szmat przypada na krajowe. W/g obliczeń rynek krajowy powinien dostarczyć ca. 14,5 tys. ton szmat w rzeczywistości zaś w r. 1937 zużyliśmy szmat krajowych zaledwie 4 tys. ton.

Co do odpadków złomu żelaznego — to w ub. r. sprowadziliśmy z zagranicy ponad 800 tys. ton. (1932 r. — 122 tys., 1934 — 307, tys. 1937 — 641 tys.) A rynek krajowy? W r. 1934 dostarczył zaledwie 217,3 tys. ton (42,9 proc. ogólnego zapotrzebowania).

Jeśli chodzi o odpadki kościane to mimo że nie przywozimy ich z zagranicy — to jednak sprowadzamy artykuły pochodne jak łój, kości, klej i glicerynę. Tak więc w r. 1935 sprowadziliśmy z zagranicy 3.346 ton łaju (wartości 2.075 tys. zł.) r. 1934 — 3.378 ton łaju (wartości 1.578 tys. zł. Rynek krajowy w latach 1932-1938 dostarczył ca 72 mil. kg kości — jednak nie pokryło to nawet w 30 proc. naszego zapotrzebowania.

I nic dziwnego, że rynek krajowy nie potrafi pokryć zapotrzebowania na odpadki surowcowe, gdyż szmaty i kości spala się bezzwłocznie w naszych piecach, a odpadki blaszane rdzewieją na śmietnikach.

Stąd powstają w następstwie niepew-

nowane straty dla majątku narodowego i zbyteczne pozycje przywózowe w naszym bilansie handlowym. A nasz brak energii w racjonalnym zorganizowaniu zbiórki tych odpadków z poszczególnych gospodarstw domowych jak i z zakładów przemysłowych (odpady produkcyjne) — wzbogaca tylko naszych sąsiadów, u których za wysoko tak cenione dewizy musimy zakupywać stare szmaty, łom żelazny i produkty tłuszczowe.

Zmiana powyższego stanu rzeczy jest nieodzowna, tembardziej że w tym zakresie naszej gospodarki możemy się stać istotnie samowystarczalni, a ponadto te odpady z naszych gospodarstw domowych w postaci starych i nikomu niepotrzebnych szmat, kości, łomu żelaznego i t.p. zebrane w masie tworzą nowe wartości materialne.

M. Luc.

Proble.n portów w niemieckich

Zasopismo berlińskie „Der Vierjahresplan” omawiając zagadnienia portów niemieckich podkreśla, że do rozwoju jakiej wy kazuje ostatnio Rotterdam, przyczynili się transporty zaplecza niemieckiego, i uważa za nieodzowne wyciągnąć odpowiednie wnioski, ponieważ tranzytowe przewozy przez obce porty stanowią dla Niemiec poważny wydatek w dewizach. Zcasopismo podjęło w tym celu kilka uwag, w których wskazuje na konieczność powiększenia udziału bandery niemieckiej w flocie na Renie z 30 proc. do 45 proc., tak jak to było przed wojną; dalej, jeżeli się okaże potrzeba korzystania z portów obcych, to o ile możliwości należałoby uskutecznić przewozy za pomocą niemieckich statków, choćby nawet za cenę rozwiązania dotychczasowych porozumień z obcymi przedsiębiorstwami żegludowymi.

W końcu pismo wskazuje na doniosłą rolę, jaką odgrywają w tej sprawie drogi śródlądowe, jak kanał „Hansa”, „Men-Dunaj” i inne, oraz na znaczenie dalszego rozwoju sieci kanałów.

Wieści z kraju

EKSPLOZJA W KAMIENIOŁOMIE.

W kamieniołomie w Nowym Korcu obok Równego nastąpiła przedwczesna eksplozja ładunku materiału wybuchowego. Na skutek wybuchu odnieśli ciężkie obrażenia dwaj pracownicy kamieniołomu.

MAGAZYNY ZBOŻOWE W WOJEW. WILEŃSKIM.

W okresie letnim na terenie woj. wileńskiego mają być zbudowane 4 magazyny zbożowe, których ogólny koszt wyniesie około 200.000 złotych.

Budową magazynów zajmą się organizacje rolnicze i wydziały powiatowe.

STRACIŁ GŁOWĘ PRZESZ DZIEWCZYNE.

27-letni murarz z Rądzin, pod Częstochową, Kazimierz Kasiński, zrozpaczony zerwaniem z narzeczoną, rzucił się pod biegnący przez st. Rudniki pociąg.

Koła wagonów odciały Kasińskiemu głowę od tułowia.

NIESŁYCHANA BEZCZELNOŚĆ NIEMCA

W Chojnicach doszło do niezwykłego

zajścia, wywołanego przez Niemca Wernera Brodzkiego. Zaczęli on na ulicy pewne go przechodnia i zapytał go po niemiecku czy jest Polakiem, czy Niemcem. Gdy otrzymał odpowiedź: jestem Polakiem, uderzył przechodnia w twarz.

Bezczelnego Niemca policja aresztowała.

WŁAMANIE DO MAGISTRATU BĘDZI-NA.

Ub. nocy dokonano zuchwałego włamania do biura magistratu, m. Będzina. Włamywacze dostali się do biura wydz. wodociągowo kanaliz. i rozpruli kasę, zabierając 5.500 zł. Sprawcy włamania nie ujęto. Biura i kasa były ubezpieczone.

TRAGICZNA CIEKAWOŚĆ.

Dwaj bracia 14-letni Jan i 8-letni Król Kaczmarskie znaleźli w Jejkowicach kapiszon górniczy, którym zaczęli manipulować, powodując wybuch. Skutkiem eksplozji chłopcy doznali oberwania palców u rąk. W stanie groźnym przewieziono ich do szpitala spółki brackiej w Rybniku.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 kwietnia	
Belgia 89.60 89.82 89.38	
Berlin 213.07 212.01	
Cdańsk 100.25 99.75	
Holandia 282.70 283.42 281.98	
Kopenhaga 111.30 111.58 111.02	
Londyn 24.92 24.99 24.85	
Nowy Jork 5.32.75 5.30.25	
Oslo 125.57 124.93	
Paryż 14.10 14.14 14.06	
Sztokholm 128.45 128.77 128.13	
Zurych 119.15 119.45 118.85	
Włochy 28.02 28.09 27.95	
Helsinki 11.03 10.97	

A K C J E	
Bank Polski 114.00	
Imienne 113.50	
Kukier 38.00—38.50	
Węgiel 37.25—37.00	
Lilpop 91.00	
Modrzejew 20.50	
Norblin 105.00	
Ostrowiec 81.75—83.00	
Starachowice 56.50	
Haberbusch 68.50—69.00	
Tendencja niejednolita.	

PAPIERY PROCENTOWE	
Wewnętrzna 61.50	
Investycyjna 1 em. 83.50	
Investycyjna 1 em. serie 87.00	
Investycyjna 2 em. 82.00	
Konwersyjna 67.00—64.00 ost. setki.	
Dolarówka 41.25	
Konsolidacyjna 63.00 62.50 ost. setki i dr.	
4 i pół proc. Ziemięskie ser. 5-ta 59.50—59.00	
4 i pół proc. Warszawy 67.50—66.50	
5 proc. Warszawy stare 70.00	
5 proc. Warszawy 1933 r. 67.50—67.00—67.50	
5 proc. Łodzi 1933 r. 60.25—60.75 ost. dr.	
5 proc. Radomia 1933 r. 57.00	
6 proc. Obl. Warszawy 6 em. 74.00	
6 proc. Obl. Warszawy 8 i 9 em. 72.00	
Tendencja dla pożyczek niejednolita dla listów przeważnie utrzymująca.	

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ z dnia 25 kwietnia	
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:	
Dolarówka 41.50	
Investycyjna 1 em. 83.25	
Investycyjna 2 em. 81.75	
Konsolidacyjna 63.00	
Wewnętrzna 61.50	
Bank Polski 116.00—115.00	
Tendencja niejednolita.	

Z GIELDY ZBOŻOWEJ z dnia 25 kwietnia	
Pszennica 23.25—24.50	
Jęczmień przem. 19.50—20.00	
Kasza jęczmienna 33.00—34.00	
Reszta notowań bez zmiany.	
Tendencja na zboża ożywiła, na ogólny obrót 1.382 tona.	

BAWEŁNA.	
Nowy Jork: loco 8.99, maj 8.29, czerwiec 8.19, lipiec 8.10, sierpień 7.84, wrzesień 7.95, październik 7.74, listopad 7.68, grudzień 7.62, styczeń 7.62, luty 7.65, marzec 7.69	
LIVERPOOL: loco 1.84, kwiecień 4.53, maj 4.53, czerwiec 4.39, lipiec 4.29, sierpień 4.21, wrzesień 4.13, październik 4.11, listopad 4.10, grudzień 4.12, styczeń 4.14, luty 4.16, marzec 4.18, kwiecień 4.19, maj 4.21	
Egipska (Sakell.): loco 6.42	
Upper: loco 5.49, maj 5.36, lipiec 5.39, wrzesień 5.39, październik 5.43, listopad 5.41, styczeń 5.43, marzec 5.45	
BREMA: loco 10.49, lipiec 9.13, październik 8.80, grudzień 8.75, styczeń 8.75, marzec 8.76	

Kurier sportowy.

Bokserzy na FON

Niedzielne zawody w hali sportowej

Jak wiadomo w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi impreza pięściarska z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na FON. W projektowanym programie zawodów zaszyły jednak pewne, chociaż nieznaczne zmiany. I tak: w wadze koguciej zamiast Bagińskiego, który leży w szpitalu przeciwnikiem Szalka będzie Chmielewski (Sokół) a następnie dodano jeszcze jedną parę w wadze lekkiej Madej (WKS) — Białystok (Hakoah) Co się tydzień godziny rozpoczęcia zawodów to jest

ona jeszcze nie ustalona. Pomysł urządzenia imprezy na tak wzniosły cel jak FON w tym samym terminie w jakim odbywa się mecz ligowy jest stanowczo chybiony, zwłaszcza że można ją z powodzeniem rozpocząć o dwie godziny później i dać przez to możliwość publiczności meczowej odwiedzenia hali sportowej. Przedprzedaż biletów odbywa się we wszystkich klubach pięściarskich oraz w firmie E. Stibbe przy ul. Piotrkowskiej 130.

Przygotowania Ł. O. Z. P. N.

do meczu Polska — Belgia w Łodzi

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ustalił skład Komitetu którego zadaniem będzie — poczynienie wszelkich przygotowań organizacyjnych do międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Belgia w dniu 27 maja w Łodzi. W skład tego komitetu weszli wiceprezisi Związku pp mgr. Kallenbach, Karbowski i mgr. Stenn, sekretarz p. Kazimierzczak i skarbnik p. Wasiak.

Sprawa przygotowań do meczu posunęła się znacznie naprzód. Piłkarze belgijscy którzy przyjadą do Łodzi w przeddzień meczu, w piątek 26 maja, zwiedzą miasto, przyczem w celu zapoznania gości z najbar dziej charakterystycznymi zabytkami i obiektami w Łodzi, Komitet postanowił wejść w kontakt z referatem turystycznym zarządu miasta. Po meczu który odbędzie się na stadionie ŁKS-u (najprawdopodobniej rozpocznie się o godz. 18-ej) odbędzie się uroczysty bankiet, PZPN zaakceptował już sprawę rozbudowy stadionu, jak również przyjął wszystkie propozycje ŁZOPN odnośnie rozmieszczenia widzów na stadionie i kalkulacji cen biletów. W najbliższym czasie bilety będą przez PZPN przesłane do Łodzi, w celu rozpoczęcia przedprzedaży. Spodziewana jest frekwencja do 30.000 osób. Zainteresowanie meczem w miarę zbliżania się jego terminu wzrasta ogromnie w całym kraju, tak, że będzie zorganizowany do Łodzi cały szereg wycieczek. Fragmenty meczu będą transmitowane przez radio.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zajmował się ponownie

JUBILEUSZOWA JEDNODNIÓWKA ŁKS.

Komitet redakcyjny w skład którego wchodzi pp.: Henryk Lubawski, dr. Łuka Siewicz, sędzia Salm i Z. Rąbalski opracował już jednodniówkę z okazji 30-letniej jubileuszu ŁKS-u.

Jednodniówka, która została już oddana do druku, zawiera bogaty materiał informacyjny, dotyczący historii klubu od jego powstania, aż do czasów ostatnich. ŁKS, który jest obecnie największym i najwzrostochodniejszym klubem łódzkim, powstał w r. 1908. Pierwsze lata były b. ciężkie. Klub korzystając jedynie z ofiarności swych członków, musiał korzystać przez szereg lat z obcych boisk („Victorii” i „Sily”) i dopiero w r. 1912 (16 maj) otworzył pierwsze własne boisko przy ul. Srebrzyńskiej. Z biegiem lat pomimo wojny, klub rozwijał się w szybkim tempie i z czasem dorobił się — pięknego stadionu przy Al. Unii, zaopatrzonego w nowoczesne urządzenia.

TURNIEJ SZÓSTKOWY W POLSKIEJ YMCA

Turniej szóstkowy wewnętrzny Polskiej YMCA zbliża się ku końcowi.

Po ostatnio rozegranych spotkaniach, które przyniosły następujące wyniki: Wychowawcy WF — Chór 2:0 (15:4, 15:13) Wychowawcy WF — Imciarz 2:0 (15:0, 15:0) „M 4” — Pro Salute 0:2 (9:15, 8:15); (wynik ten zweryfikowano jako walkower dla „M 4” z powodu udziału w „Pro Salute” nieuprawnionego zawodnika) do finału zakwalifikowały się zespoły Wychowawcy WF., Przodownicy, Orle i „M 4”. Dnia 28 bm o godzinie 20.45 odbędzie się mecz finałowy przy czym spotkają się Orle — Przodownicy i „M 4” — Wychowawcy WF.

TURNIEJ NAJLEPSZYCH DRUŻYN SZKOLNYCH.

W niedzielę w dniu 7 maja w sali Polskiej YMCA o godz. 11 odbędzie się Turniej Piłki Ręcznej najlepszych drużyn szkół Łodzi, Pabianic i Piotrkowa, połączone z rozdaniem nagród zwycięzcom w zawodach piłki ręcznej o mistrzostwo szkół średnich.

Całkowity dochód brutto z tej imprezy przeznaczony zostaje na FON.

Koszty sprowadzenia drużyn zamiejscowych pokrywa Okręgowy Związek Wychowawców Fizycznych.

na wczorajszym posiedzeniu objawami brutalności i zdżeczenia na boiskach piłkarskich. Zarząd Związku postanowił walczyć wszelkimi rozporządzalnymi środkami z tymi niezdrowymi i niedopuszczalnymi w sporcie objawami i zaapelował również do sędziów piłkarskich i do Wydziału Gier i Dyscypliny o piętnowanie wszelkich tego rodzaju wykroczeń, jak również o nie dopuszczanie się tak częstych, niestety, wśród graczy wyzisk i niecenzurowanych okrzyków, na meczach piłkarskich.

MISTRZOSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH w piłce ręcznej.

W piątek 28 bm odbędą się finałowe spotkania w siatkówce męskiej o mistrzostwo szkół średnich. Mecze zapowiadają się bardzo atrakcyjnie i trudno jest przewidywać, jaki będzie wynik walk.

O pierwsze i drugie miejsce walczyć będą drużyny gimn. Zimowskiego i Narutowicza, zaś o 3 i 4 PSTP z gimn Narutowicza.

Tereniem tych zmagani będzie sala Polskiej YMCA.

UNION TOURING MA OKAZJĘ ZDOBYCIA DWU PUNKTÓW

Ligowy Union Touring znów spróbuje szczęścia na własnym terenie w nadchodzącą niedzielę w meczu z Warszawianką. Zawody te mają dla łódzian ogromne znaczenie właśnie ze względu na przeciwnika gdyż Warszawianka zalicza się obecnie do najsilniejszych zespołów ligowych.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki łódzianie również nie wyróżniają się klasą gry, lecz mimo to mecz niedzielny ze względu na wynik będzie ciekawy. Union Touringowi nasuwa się okazja zdobycia pierwszych punktów i tę okazję łódzianie muszą za wszelką cenę starać się wykorzystać, gdyż właśnie punkty zdobyte na Warszawiankę są specjalnie cenne. Dwie są do tychczas drużyny w lidze bez zdobytych punktów: Warszawianka i Union Touring a tylko jedna bez punktów straconych — Cracovia.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPR KOMUNIKAT nr. 31.
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 24. 4. 1939 r.
1) Podaje się do wiadomości Klubom dalszy ciąg kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo kl. A — w szczyptorniaku męskim i żeńskim za rok 1939

SZCZYTNIORNIK MĘSKI
sobota 29 kwietnia 1939 roku.
Boisko ŁKS godz. 17.30 ŁKS — IKP
Boisko Wima godz. 17.30 Wima — Znicz
Boisko Tur godz. 16.00 Tur — Makabi.

niedziela 30 kwietnia 1939 r.
Boisko IKP godz. 10.30 IKP — Makabi.
Boisko ŁKS godz. 10.30 ŁKS — Wima
Boisko Tur godz. 10.30 Tur — Znicz

Środa 3 maja 1939 roku.
Boisko Wima, godz. 10.30 Wima — TUR.
Boisko ŁKS godz. 10.30 ŁKS — Makabi.
Boisko IKP godz. 16.30 IKP — Znicz.

SZCZYTNIORNIK ŻEŃSKI
sobota 29 kwietnia 1939 roku.
Boisko ŁKS godz. 16.30 ŁKS — IKP
Boisko Znicz g. 17.30 Znicz — Zjednoczone
Boisko Makabi g. 17.30 Makabi — Wima

niedziela 30 kwietnia 1939 r.
Boisko Zjednoczone g. 11.30 Zjednoczone — ŁKS.
Boisko Znicz godz. 16.00 Znicz — Makabi
Boisko IKP godz. 11.30 IKP — Wima.

Środa 3 maja 1939 roku.
Boisko Wima godz. 16.00 Wima — ŁKS
Boisko IKP godz. 16.00 IKP — Znicz
Boisko Makabi godz. 16.00 Makabi — Zjednoczone.

2) Podaje się do wiadomości, że boisko szczyptorniaka żeńskiego KP Zjednoczone znajduje się przy ul. Przedzajłanowej 68 a boisko Makabi przy ul. Sterlinga 2.

3) Na podstawie punktu 5 Regulaminu Kar. ukarano zawodniczkę KS Znicz A. Łatkównę, jednoroczną dyskwalifikacją za rozmyślnie czynne znieważenie zawodniczki bez piłki na zawodach szczyptorniaka ŁKS — Znicz, w dniu 22 bm, oraz za niepodanie reki kapitanice przeciwnej drużyny przy przywitaniu się przed rozpoczęciem finałowych zawodów w siatkówkę o nagrodę Kierownika 4-go Okręgowego Urzędu WF i PW w dniu 23 bm. Początek kary liczy się od 1 maja 1939 r.

WILIMOWSKI PROWADZI W TABELI STRZELCÓW LIGOWYCH

W tabeli strzelców ligowych prowadzi narazie Wilimowski, który na swym koncie ma już zapisanych 7 zdobytych bramek. Za Wilimowskim idą: Gendera (Warta) i Artur (Wisła) po 4 bramki, Wolanin (Pogoń), Kazmierczak (Warta), Szmidt, (Pogoń) Wróbel (Garbarnia) i Odrowąż (Polonia) po 3 bramki, Siota (Ruch) Szefer (Warta) Pochopin i Piątek (AKS) Pazurek (Garbarnia) Szerfke (Warta) i Perek (Ruch) — po 2 bramki, wreszcie po jednej bramce zdobyli: Góra, Pajak, Zem baczyński, Korbas (Cracovia), Gemza, Wodarz, (Ruch) Hausner (Wisła) Święto sławski (Union Touring) Świecki (Warszawianka) Sekuła (AKS) Ignaszak i Skóra (Garbarnia) Jasiński i Kula (Polonia) Matyas II, Dreher, Majowski (Pogoń) i Nawrat (Warta).

W ŁODZI POWSTANIE Regionalny Komitet Olimpijski.

Polski Olimpijski Komitet zwrócił się z prośbą do gen. Thommee o utworzenie w Łodzi regionalnego Komitetu Olimpijskiego. Zadaniem tego Komitetu będzie popieranie idei olimpijskiej i propagowanie jej, zbiórka na fundusz olimpijski i opieka nad miejscowymi członkami drużyn olimpij. W związku z tym gen. Thommee zaprosił na konferencję prezesów związków okręgowych, wybitnych działaczy sportowych, przedstawicieli Zw. Dziennikarzy Sportowych, Polskiego Radia, Miejskiego i Wojewódzkiego Komitetów WF. Konferencja ta odbędzie się dn. 27 bm w czwartek o godzinie 10 w sali konferencyjnej DOK ul. Jerzego.

DALSZE ROZGRYWKI W PIŁCE RĘCZNEJ O MISTRZOSTWO ŁODZI.

W ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli rozegrane zostaną dalsze mecze o mistrzostwo okręgu łódzkiego w szczyptorniaku żeńskim i męskim. Wyznaczono na stepujące spotkania: szczyptorniak żeński sobota dn. 29 bm. ŁKS — IKP, Znicz — KP Zjednoczone i Makabi — Wima, w niedzielę dn. 30 bm KP Zjednoczone — ŁKS, Znicz — Makabi i IKP — Wima. Szczyptorniak męski w sobotę dn. 29 bm ŁKS — IKP, Wima — Znicz, TUR — Makabi a w niedzielę IKP — Makabi, ŁKS — Wima i TUR — Znicz.

P. B. P.
"ORBIS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.

Pohyły ryczałtowe kuracyjne i wypoczynkowe w miejscowościach wypoczynkowych

Pociąg popularny do POZNANIA
2/V. — 4/V. **zł 14.40**
z miejscami do leżenia

Pociąg popularny na ZAOLZIE
29/IV. — 3/V. **zł 18.20**
z miejscami do leżenia
podczas postojów noclegi w pociągu

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM W ŁODZI.

Zarząd Koła Śródmiejskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi informuje, że dnia 26 bm. o godz. 19 w pierwszym terminie i o godz. 19.30 — w drugim terminie w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Pomorska 16, odbędzie się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie i wybór Prezydium, odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wybór Zarządu Koła na rok 1939-40, prelekcja okolicznościowa okręgu, sprawozdanie Komisji Skrutacyjnej i wolne wnioski.

ZABAWA NA F. O. N.

Stowarzyszenie Śpiewacze „Dźwięk” (Zgierska 126) organizuje w sobotę dn. 29 bm. o godz. 20-ej w sali kina „Batory” przy ul. Chrobrego 10, wielką zabawę taneczną, z której całkowity dochód przeznacza na FON.

Impreza godna poparcia,

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?



Odbędzie się w Katowicach olbrzymia manifestacja robotnicza pod hasłem: „Dziesięć lat pracy dla państwa”, zorganizowana przez zarząd główny Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Na zdjęciu fragment potężnej manifestacji.

Na srebrnym ekranie

Sztuczny człowiek — naczelnym tematem dnia!
Na marginesie premiery filmu „Syn Frankenstein” w kinie „Europa”



Od wieków trwa już bój uczonych z tajemnicą bytu ludzkiego. Od wieków uczeni marzą o stworzeniu sztucznego człowieka, maszyny, która potrafiłaby chodzić, mówić, pracować. Temat sztucznego człowieka był aktualny w starożytności, przetrwał wieki średnie i nowe. Dziś z równą siłą występują próby przezwyciężenia tajemnicy życia i śmierci, jak przed laty.

Jednym z prototypów sztucznego człowieka był Golem, fantastyczny twór z gliny. Objawem ciągłej aktualności tego problemu są próby stworzenia t. zw. robota, człowieka z metalu, wprowadzanego w ruch przy pomocy energii elektrycznej. Na temat ten napisano już tysiące artykułów, setki powieści i sztuk dramatycznych. Sprawa ta zainteresowała również film, królestwo srebrnej magii, gdzie dają się zrealizować najbardziej fantastyczne pomysły.

Pierwszym znakiem wtargnięcia tematu sztucznego człowieka do dziedzin X-ej Muzy było przed kilku laty ukazanie się na ekranie filmu „Frankenstein”. Nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli stwierdzimy, że swego czasu „Frankenstein” stał się pewnego rodzaju momentem zwrotnym w kinematografii.

Po trzech latach wielkich przygotowań i blisko rocznym okresie realizacji ukończyła ostatnio wytwórnia New Universal film pt. „Syn Frankenstein”. Ambicją wytwórni było zrealizować dzieło, które pod każdym względem przewyższałoby wszystko, co dotąd stworzone w dziedzinie filmu niesamowitego. Zadanie to udało się Universalowi w pełni. „Syn Frankenstein” jest wg. zgodnej opinii prasy zagranicznej filmem, w którym ostatnie zdobycze techniki kinematograficznej zostały w pełni wykorzystane. Na tle wspaniałych dekoracji, toczy się akcja tego filmu, ilustrującego dzieje sztucznego człowieka i dramat jego twórcy. Film obfituje w momenty o niebywałej dynamice, w sceny, zapierające dech w piersiach.

Rolę monstrum gra Boris Karloff. Znakiem ty aktor charakterystyczny w żadnym filmie do tąd nie miał tak wielkiego pola do popisu. Dalsze role kreują: Basil Rathbone (baron Frankenstein), Bela Lugosi (szaleniec Igor) i Lionel Atwill (Komisarz Krogh). Jedyną rolę kobiecą gra w „Synu Frankenstein” piękna Josephine Hutchinson.

Premiera „Syna Frankenstein” — największy triumf współczesnej techniki kinematograficznej dziś w kinie „Europa”.

Czy pani wie że...

Złotkieniu płótna zapobiega się przez przechowywanie go w niebieskiej bibule. Porcelany nie wolno myć w zbyt gorącej wodzie, gdyż przez to staje się łamliwa.

Kwiaty doniczkowe, a szczególnie palmy, powinny być gruntownie zmyte czystą wodą przynajmniej raz w tygodniu, a być lepiej rosły.

MASA DO KANAPEK

30 dkg sera szwajcarskiego i rolmops, 2 korniszony, kilka grzybków lub rydłów, marynowanych, pół cebuli, oliwy i sól. Do utartego na tarce sera dodać drobno posiekane rolmopsy, cebulę, korniszony, grzybki, lub rydzy i soli w miarę potrzeby. Oliwy dodać tyle, by po wymieszaniu utworzyła się jednolita masa. Jest to doskonała masa do kanapek z razowego chleba z masłem lub do czesterek.

TOWARZYSTWO WIEDZY PRASOWEJ ORGANIZUJE W WARSZAWIE W OKRESIE OD 8 — 14 MAJA R.B. kurs dla współpracowników administracji pism.

Na program kursu złożą się:
1) 24 wykłady z dziedziny zagadnień wydawniczych,
2) zebranie seminaryjne,
3) wycieczki do agencji informacyjnej, instytucji kolportażowej i papierni.

Ogólne tematy wykładów: Przemysł wydawniczy w Polsce: Struktura i organizacja przedsiębiorstwa wydawniczego; Najważniejsze przepisy prawne dotyczące wydawnictwa; Papier; Druk; Kolportaż; Prenumerata; Propaganda wydawnicza; Ogłoszenia; Księgowość i statystyka wydawnicza.

Koszt udziału w kursie wynosi zł. 40.

Szczegółowy prospekt kursu wysyła na żądanie oraz wszelkich informacji udziela sekretariat kursu (Tow. Wiedzy Prasowej, W-wa, Zgoda 8, m. 4, tel. 540-00).

Dziś w kinach

CYRK STANIEWSKICH, Al. Kościuszki 5-7. — Dziś dwa przedstawienia: godz. 16.15 i 20.15.

CASINO — Dr. Murek.

CAPITOL — O czym się nie mówi.

CORSO — Dolina Gigantów.

EUROPA — Syn Frankenstein.

GRAND KINO — Trzy serca.

IKAR — I. Jezebel, II. Czar Hiszpanii.

IRA — Robert i Bertrand, II. Wierny Reka.

METRO — Walka o szczęście.

MIMOZA — I. Modelka, II. Lord Jeff.

OSWIATOWE — Dziesięć Państwa.

OAZA — Skradzione życie.

PALACE — Iweta.

PRZEDWIOSNIE — Sygnały.

PALLADIUM — Królowa Śnieżka.

RIALTO — Verdi.

RAKIETA — Alibi.

STYLLOWY — Miodowy miesiąc.

SŁOŃCE — Dziesięć z Pawlaka.

TON — Miodowy miesiąc.

ZACHĘTA — I. Tango Notturmo, II. Rysalce.



Odczyt p. Studnickiego spółkał się ze sprzeciwem słuchaczy

WARSZAWA, 26. 4. — Wczoraj odbył się tu odczyt p. Studnickiego p. t. „Obecna sytuacja w Europie”. Prelegent oświecił słuchaczy polsko-niemieckie w myśl swoich politycznych zasad współpracy polsko-niemieckiej. Oświetlenie to jednak natrafiło na sprzeciw słuchaczy. Zapatrywania p. Studnickiego zostały potępione w dyskusji, przy czym stwierdzono, że są one jego osobistym oderwanym zapatrywaniem, dającym od zapatrywania ogółu polskiego społeczeństwa.

1-sze z rzędu losowanie premiowanych książeczek P. K. O.

WARSZAWA 26.4. Dnia 25 kwietnia 1939 r. odbyło się w Centrali PKO, w Warszawie 41. losowanie publiczne losowanie książeczek na premie wkłady oszczędnościowe serii II-ej. Po zł. 1000 — otrzymują właściciele następujących książeczek: nr. nr. 52.391, 54.605, 35.279, 56.52, 60.645, 61.311, 62.215, 63.193, 64.546, 54.90, 65.991, 66.369, 68.588, 72.235, 73.758, 89.90, 80.182, 85.112, 85.676, 86.555, 90.153, 17.05, 91.263, 92.014, 92.832, 94.192, 94.342, 13.72, 96.883, 98.637, 98.675, 100.698, 102.204, 13.860, 104.523, 105.577, 106.811, 107.119, 17.500, 108.688, 108.801, 109.685, 109.908, 12.764, 113.292, 113.507, 113.923, 114.835, 13.462, 118.580, 118.838, 118.893.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej a nie realizowana: nr. 69.101.

Nowa instrukcja w sprawie zezwoleń na przywóz towarów do Polski

WARSZAWA, 26. 4. — Ogłoszona została nowa instrukcja w sprawie wydawania zezwoleń na przywóz towarów do Polski. Przewiduje ona, iż zezwolenia przywozowe wydawane będą przez Min. P. i H., bądź przez Izby Przem.-Handl. Zezwolenie na import towarów z kraju zagranicznego nie jest równoznaczne z dopuszczeniem importu

Zbliżająca się kampania zbożowa stać będzie pod znakiem potrzeb obrony państwa

WARSZAWA, 26. 4. — Jak wskazują narodowe kółka rolnicze jest już czas obecnie, aby pomyśleć o kampanii zbożowej na 1939-40 rok.

Koła te zaznaczają, że w r. b. będziemy musieli odstąpić od dotychczasowego sposobu, zastosowanego do wywozu, w tej mierze. Przed wszystkim wysiada się sprawa wywozu nadwyżek. Jak wiadomo, pokójowa nadwyżka eksportowa jest traktowana w polityce aprowizacyjnej pod kątem gotowości wojennej państwa, jako pewna forma zapasu, która może być użyta w kraju w wypadku przewidywanego podczas wojny zwiększenia zapotrzebowania.

Należałoby już obecnie zastanowić się, jakie środki należy przedsięwziąć w wypadku, gdy napięcie polityczne na terenie międzynarodowym zmusi nas do zatrzymania zapasu eksportowego w kraju, chociaż faktycznie konsumpcja wewnętrzna wywołana przygotowaniem wojennym nie wzrosła do tego stopnia, by całość tego „zapasu” miała należeć do zapotrzebowania.

Andycje radiofoniczne

ŚRODA, dnia 26 kwietnia.
6.30 Pieśń „Kto się w opiekę” 5.35 Muzyka po rana (płyty) 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: Zagadka geograficzna dla dzieci starszych. 11.25 Banjo i gitara (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja polonowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Popularne orkiestry tańca (płyty): Robert Renard i Maurice Winnick. 14.30 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert” w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej p/d Władysława Szczępańskiego. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej p/d Eugeniusza Raabego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Przeżył ludzi o wykształceniu handlowym” — odczyt wygłosi Kazimierz Jablowski. 16.35 Recital śpiewy Adeliny Korytko-Czapalskiej 17.00 Odczyt wojenny 17.15 Sonety instrumentalne Witolda Hulewicz w oprac. muzycznym Tadeusza Zygfryda Kassera (z Poznania) 18.00 „Pod tegim samym sznurem” — pogadanka — wygł. Marian Niczman 18.10 Muzyka (płyty) 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 „Nasz język” — pogadanka — wygł. Zofia Chędyna 18.40 Montujemy tygodnik dziewczyny — audycja w opracowaniu Bolesława Piekarskiego i Aleksandra Trzecińskiego.

19.03 Koncert rozrywkowy (z Katowic) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej p/u Jarosława Leszczyńskiego, Artur Sadowski — saksofon, Alfred Lipiński — ksylofon, Jerzy Harald — akomp.
20.00 Występ chóru nagrodzonego na Zjeździe chórow Dziecięcych w Łodzi.
20.15 II część koncertu rozrywkowego (z Katowic).

20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny (20.40) Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro.

21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Zofii Rabczewiczowej

21.45 Fragmenty z książki Aliny Świdorskiej „O Kraju” 22.05 Pogadanka aktualna 22.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Ryszard Gmieszynski, Olga Natchalowa — skrzypce, Zofia Romanowska — fortepiano. 22.45 „W poszukiwaniu nowych tematów literackich” — felieton wygłosi Krystyna Chruscińska 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Kłopoty na tle stosowania krajowych surowców włókienniczych

Zachwiane porozumienie między Bielskiem, Łodzią a Białymstokiem

WARSZAWA, 26. 4. — Duże kłopoty przysparza rządowi i zainteresowanym sferom gospodarczym sprawa stosowania krajowych surowców włókienniczych.

Min. Przem. i Handlu opracowało instrukcję, przewidującą powiązanie przywozu zagranicznych surowców włókienniczych, przeznaczonych dla przemysłu włókiennego z obowiązkowym zakupem wełny krajowej oraz obowiązkiem nabywania krajowych włókien syntetycznych, jak lanital, organa, tekstura.

Sprawa ta poruszona była na 2 kolejnych posiedzeniach Komisji Obrót Towarowy z zagranicą. W wyniku dyskusji, Związek Izby Przem.-Handlowej przedstawił Min. P. i H. konkretny projekt, dotyczący zakupu procentowego włókien przez poszczególne rejon. Niezależnie bowiem od tego, że wspomniana zasada pozbawiona jest podstaw, zarówno z punktu widzenia ekonomicznego jak i technicznego, istnieją uzasadnione obawy, iż realizacja tej instrukcji natrafiałaby na nieprzezwyciężone trudności.

Mimo przyjęcia odmiennej zasady w projekcie Związku Izby, w niczym jednak nie

został zmieniony podstawowy generalny postulat — odbioru ustalonych ilości włókien syntetycznych. Wszelako w trakcie konferencji u dyrektora departamentu przemysłu i rzemiosła w Min. P. i H., na której przedstawiony został omawiany projekt, porozumienie między 3 zainteresowanymi ośrodkami włókienniczymi t. j. Bielskiem, Białymstokiem i Łodzią, do jakiego doszło podczas obrad Komisji Obrót Towarowy, zostało zachwiane.

Należy zwrócić uwagę, że Związek Izby nie zgodził się w swym projekcie na ustalenie rozdzielnika, przewidzianego w instrukcji Ministerstwa, lecz zaproponował, aby zgłoszone przez aukcje konkretne ilości wełny dzielone były pomiędzy poszczególne importy, proporcjonalnie w stosunku do wartości przyznanego im przydziału z kontyngentu przywozowego na surowce zagraniczne.

Równocześnie samorząd gospodarczy wysunął postulat, aby dla uniknięcia nieuzasadnionej haussy surowca krajowego, aukcje zgłaszały Związkowi Izby realne cyfry podaży wełny. Dalej Związek Izby zaproponował ustalenie górnej granicy ceny wełny krajowej na 50 proc. powyżej ceny wełny zagranicznej c. d. Gdynia. Chodzi o to, aby nie było zbyt rażącej dysproporcji pomiędzy cenami surowca krajowego, a cenami na rynkach światowych, przy tym komitety aukcyjne miałyby już obecnie stosować zasadę selekcji wełny.

Wreszcie Związek Izby miał zastrzeżenia do proponowanego przez ministerstwo szeregowi składki Komitetu dla spraw wełny krajowej. Propozycja samorządu gospodarczego zmierza do powiększenia składu Komitetu do 10 członków, przy czym przewodniczącym miałby być desygnowany przez Związek Izby handlowych, a wśród członków, zgłoszonych w liczbie 4, zgłoszonych przez samorząd przemysłowo-handlowy, znajdować by się mieli przedstawiciele 3 zainteresowanych ośrodków włókienniczych i jeden z zainteresowanego kupiectwa.

Należy dodać, że Min. P. i H. rozważa ostatnio sprawę „Zrzeszenia dla popierania kotonizacji konopi”, które powstało na terenie Łodzi i grupuje 17 fabryk włókienniczych z tego ośrodka.

Zastrzeżenia samorządu gospodarczego budzi koncepcja, według której Zrzeszenie miałyby prowadzić przedsiębiorstwa dla czyszczenia włókna konopnego i sprzedaży tego włókna swym członkom, co uznano za

niepożądane z punktu widzenia gospodarczego oraz niezgodne z duchem przepisów prawa przemysłowego, dotychczasowych zrzeszeń przemysłowych.

Słowacja wprowadza w obieg banknoty swego banku narodowego

BRATYSŁAWA, 26. 4. — W myśl rozporządzenia słowackiego ministra skarbu, banknoty 5.000, 1.000 i 500 - koronowe mają być przedłożone w dn. 25, 26 i 27 bm. do wymiany na banknoty słowackiego banku narodowego po 1.000 i 500 koron. Wymianę przeprowadzą słowacki bank narodowy i jego filie, wszystkie banki i kasy

BADANIE STANU ZDROWIA SPRZEDAWCÓW.

WARSZAWA, 26. 4. — Min. Op. Społ. opracowało projekt rozporządzenia w sprawie badania stanu zdrowia sprzedawców, ekspedientów oraz pakujących towar w sklepy żywnościowych i gastronomicznych. Chodzi o to, aby towar nie dostał się do rąk chorego, zwłaszcza na choroby skórne i weneryczne. Nowe przepisy wprowadzą obowiązek kontrolowania stanu zdrowia pracowników. Świadectwo lekarza, prywatnego również będzie wystarczające. Zarządzenie ma być wkrótce wprowadzone w życie.

Zamknięcie granic Protektoratu dla ruchu osobowego

PRAGA, 26. 4. — W myśl wydanych w ostatnich dniach zarządzeń, granice Protektoratu zostały zamknięte dla ruchu osobowego zarówno w odniesieniu do cudzoziemców, jak również obywateli Protektoratu, udających się za granicę. Podróżni dowiadują się o zakazie opuszczania granic dopiero na stacjach granicznych. Tylko wyjątkowe wypadki bywają uwzględniane. Niezależnie od powyższych zarządzeń posiadacze paszportów czeskosłowackich, udający się do Rzeszy, zmuszeni są uzyskiwać wizę niemiecką.

OCZEKIWANIE NA PODPIS PROTEKTORA.

PRAGA 26.4. Rząd czeski opracował 17 dekretów, regulujących szereg aktualnych zagadnień społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Dekrety te, podobnie jak nowoutworzony rząd czeski czeka ją już od 3-tych tygodni na podpis protektora.

Angielsko-niemiecka umowa węglowa nie wejdzie w życie

LODNDYN 26.4. Angielsko-niemiecka umowa handlowa, która jak wiadomo, została zawarta przed 2 mies. i miała na celu uregulowanie kwot eksportowych dwu krajów, nie weszła jednak obecnie w życie. Główną przyczyną nieratyfikowania wspomnianej umowy przez zainteresowanych przedstawicieli przemysłu węglowego, jest napięta sytuacja polityczna pomiędzy Anglią i Niemcami.

W okresie zawierania niemiecko-angielskiej umowy węglowej sądzono, że będzie ona wste

pem do organizacji międzynarodowego kartelu węglowego, do którego mogłyby przystąpić na stopień: Francja, Polska, Belgia i Holandia. Jest jednak wątpliwe, czy obecnie, taki kartel będzie mógł dojść do skutku, gdyż Anglia i Niemcy reprezentują razem ok. 80 proc. międzynarodowego eksportu węglowego, i dopóki te dwa kraje nie dojdą do porozumienia, nie może być mowy o pertraktacjach w sprawie takiego kartelu.

Apel o składanie złota na Skarb Narodowy w Hiszpanii

BURGOS, 26. 4. — Rząd hiszpański wystosował do całego narodu apel, wzywając do składania na skarb narodowy złota pod wszelkimi postaciami. Ofiary takie są konieczne — głosi wezwanie — aby zastą

pić olbrzymie wartości, jakie zostały wywiezione lub zrabowane w Hiszpanii w okresie wojny domowej, a przez to umożliwić dzieło gospodarstwa narodowego.

Preliminarz budżetowy Anglii na r. 1939-40 zawiera 630 miln. funtów na obronę narodową Zdaniem sir John Simona może zająć konieczność zwiększenia jeszcze tej sumy

LONDYN 26.4. Kanclerz skarbu sir John Simon wniósł wczoraj do Izby Gmin nowy preliminarz budżetowy na okres 1939-40. Rok budżetowy w Anglii liczy się od 1 kwietnia i trwa 12 miesięcy do 31 marca.

Wydatki na zbrojenia i w ogóle na obronę narodową w ubiegłym budżecie wynosiły 400 miln. funtów szterlingów, w poprzednim 265,5 miln. funtów szterlingów. Według przewidywań sprzed dwóch miesięcy wydatki na ten cel wzrosły do 580 miln. ale obecnie wobec postanowienia podwojenia armii terytorialnej i innych zarządzeń obronnych należy do tego doliczyć jeszcze conajmniej 50 miln. funtów. Dzisiaj więc wydatki na zbrojenia w przedstawnym izbie budżecie sięgają 630 milionów funt. szterlingów, ale liczyć się trzeba, zdaniem kanclerza skarbu z tym, że w ciągu roku budżetowego zająć może konieczność znalezienia jeszcze dalszych sum na te cele. Z przewidywanych pierwotnie 580 miln. funtów szterl. na cele obrony — 350 milionów funtów szterl. uzyskanych będzie z pożyczki wewnętrznej, a 230 milionów z dochodów budżetu. Co się tyczy dodatkowych 50 milionów, to

część tej sumy, a mianowicie 30 milionów uzyskanych będzie z pożyczki wewnętrznej, ale 20 milionów muszą dać dochody budżetowe. Ogółem więc 250 milionów funt. szterl. na cele obrony musz dostarczyć dochody budżetowe.

Ogólna suma wydatków budżetu, nie wliczając powyższych 380 milionów funtów szterl. na obronę, uzyskanych z pożyczek wewnętrznych, preliminarzowana jest na 942,044 tys. funt. Kanclerz skarbu nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w istniejących podatkach dochodowych lub innych i akcyznych, utrzymując stopę podatku dochodowego, jak dotychczas, na wysokości 5 szyl. 6 pens. od 1 funta szterl. dochodu. Biorąc za podstawę istniejącą stopę podatku, kanclerz skarbu przewiduje uzyskanie dochodu w wysokości 918,330 tys. funtów szterl. Do pokrycia więc pozostało jeszcze około 24 miln. funtów szterl., które Simon zamierza uzyskać z następujących sześciu pozycji: 1) z podatku filmowego 800 tys. funt. szterl., 2) z powiększenia podatku samochodowego z 15 sz. od 1 hp na 25 sz., co w roku bieżącym da 6,250 tys. funt. szterl., 3) ze zwiększenia podatku od nadmiernych dochodów powyżej 3 tys.

funt. szterl. rocznie, co da 4 miln. funt. szterl. 4) ze zwiększenia opłat spadkowych, co da 3 miln. funt. szterl., 5) z zaprowadzenia większego podatku od tytoniu, a mianowicie z 9 sz. i 6 d. na 11 sz. 6 d., czyli o 2 sz. więcej na funcie tytoniu, co przyniesie 7 miln. funt. szterl. i 6) powiększenie opłaty akcyzowej od cukru o 1/4 d. na funcie cukru, co da 4 miln. funt. szterl.

Powyższy budżet przyjęty był przez Izbę jak również przez City londyńskie z zadowoleniem, a zwłaszcza fakt, iż nie powiększono podatku dochodowego.

Z CAŁEGO ŚWIATA. Skróty telegraficzne.

WIEDEN. — Władze partyjne zaarrestowały wczoraj prawie wszystkich zakonników ojców benedyktynów z opactwa Gottweig w Austrii Dolnej. Arrestowani zostali przez opactwa tego dr. Strosacker oraz 10 zakonników. Przyczyny aresztowania na razie nieznane.

BERLIN. — Do Berlina przybyła delegacja litewska pod przewodnictwem dyr. departamentu min. spr. zagr. Norkajisa. Celem pobytu delegacji tej jest reglamentacja niemiecko-litewskich stosunków gospodarczych.

TALLIN. — W przyszłym tygodniu rozpoczyna się rozmowy handlowe estońsko-fińskie, szwedzkie, mające na celu zwiększenie wymiany towarowej między tymi państwami.

HAIFA. — Wczorajszą noc, w pobliżu dworca kolejowego w wschodniej dzielnicy Haify znaleziono zwłoki dwóch zabitych policjantów żydowskich.

BUKARESZT. — Wczoraj na Dunaju w okolicy miejscowości Ismael zatonęło czółno, w którym znajdowało się 18 osób. 7 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. Wkrótce po tym w tym samym miejscu zatonęło inne czółno wraz z 4-ma osobami.

TEHERAN. — Uroczystości związane z małżeństwem księcia następcy tronu Iranu trwają bez przerwy. Onegdaj wieczorem odbył się wielki obiad galowy w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych na cześć księżniczki Fawzi i członków delegacji zagranicznych. Wczoraj odbyła się defilada wojsk przed szachem, Szachfuzem, jego książeczą małżonką, gośćmi zagranicznymi itd.

BERN. — W ramach zarządzeń w sprawie gromadzenia zapasów, na wypadek wojny rada federalna wydała nowe zarządzenie, zobowiązujące importatorów koks i brykietów węglowych do gromadzenia zapasu tych produktów. Zapasy winny mieć 15 proc. importowanego koks i 10 proc. brykietów.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.
Śródmiejska 15.
Dziś w środę i czwartek o godz. 4-ej pp. dla młodzieży szkolnej a wiecz. o 8.30 dla dorosłych piek na basz dramatyczna Lucjana Rydla „Zachorowane Kolo” w reżyserii dyr. Hugona Morawskiego a w wykonaniu: Gosławskiej, Kosowskiej, Arnolda, Kondrata, Leszczyńskiego, Lubelskiego, Małhowskiego, Matuskiewicza, Fągowskiego, Zonera i innych.

W próbach pod reżyserią Zygmunta Biesiadeckiego go wspaniale arcydzieło Sardou „Madame Sans Gêne”.

TEATR POLSKI.
Cegielniana 27.
Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność wyborna, pełna ciepłej politycznej satyry komedia Bus-Fekete „Jan” w reżyserii St. Wronieckiego a z udziałem: Ludwiżanki, Dunajskiej, Ispoldówny, Szeleńskiego, Modrzejewskiej, Nowosielskiej, Mrozińskiego, Łuczaka i innych.

„LEGENDA O ŚW. GENOWEFIE”
w Teatrze Geyera ul. Piotrkowska 295
W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jeszcze dwa przedstawienia cieszącej się niebywałym powodzeniem pieknej, wzruszającej do łez legendy o Św. Genowefie.

Wszystkie miejsca (krzesła numerowane) po 50 groszy. Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł. i 6.30 wieczorem. Bilety do nabycia wcz. śniej w kasie teatru Piotrkowska 295 w czwartek, piątek i sobotę od godz. 5-ej po poł. do 9 wiecz.
OSTATNIE 5 DNI WYSTAWY: „RYTU”, MARKA ŻULAWSKIEGO I LAMA.
Nieodwołalnie ostatnie 5 dni ciekawej, cieszącej się wielkim powodzeniem i frekwencją, wystawy. Stow. artystów-grafików „Ryt” oraz 2-uch wystaw malarstwa: Marka Żulawskiego z Warszawy i Władysława Lama ze Lwowa.
Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę najbliższą, dn. 30 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem. Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

ZŁ. 4.40 wraz z dodatkami
KSIĄŻKOWY
i dostawą do DOMU
KOSZTUJE
najpo-najbardziej
KURJER ŁÓDZKI
Telefon Nr. 182-43 lub 102-20.
Adres Żwiral 2 i Piotrkowska Nr. 11

KAWIARNIA „SIM” Od DZIS występują znakomita reżyterka i pieśń arka scen warsz.

Aleksander Łapuszek

słowa Krakowa, znany z Polskiego Radia, mistrz gwiazdy i wirtuoz na ustnych harmonijkach

UWAGA PANOWIE

WŁAŚCICIELE DUMOW

Annogen-Chloraktyl w proszku i postaci mydła. Tampony, wszelkie środki opatrunkowe do apteczki domowej podług przepisów O.P.L. po cenach jak najniższych poleca:

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Rudolf Utz — Łódź, Nawrot 17, telefon 139-81.

Ogłoszenie o przetargu.

Zarząd Miejski m. Pabianic ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, związanych z budową kanalizacji m. Pabianic. Szczegółowe warunki techniczne, ślepe kosztorysy ofertowe otrzymać można w Kierownictwie Budowy Kanalizacji m. Pabianic, ul. Gdańska Nr. 7, do dnia 15 maja 1939 r. do godz. 15-ej, po uprzednim wpłaceniu do Kasy Zarządu Miejskiego zł. 5,— za komplet druków.

Oferty z napisem na kopercie: „Oferta na budowę kanalizacji m. Pabianic” z wymienieniem cen jednostkowych oraz całkowitej sumy kosztorysowej, należy składać w Kierownictwie Budowy Kanalizacji m. Pabianic, ul. Gdańska Nr. 7, do dnia 15 maja 1939 r. do godz. 12-ej.

Oferty winny być opracowane według przepisów Roz. Rady Ministrów z dn. 29/1. 1937 r. D. U. R. P. Nr. 13 poz. 92.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy kosztorysowej należy złożyć w gotówce lub w papierach wartościowych, wymienionych w warunkach ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 maja 1939 r. o godz. 12 Komisja w Kierownictwie Budowy Kanalizacji m. Pabianic, Gdańska 7. Ofertom mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, częściowego powierzenia robót, jak również odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zarząd Miejski m. Pabianic.

NIE MA NAJMNIEJSZEJ WATPLIWOŚCI

ze mydło do golenia P. I. X. I. N. jest najlepsze

DZIAŁ LEKARSKI

DR GUSTAW MARKIEWICZ

choroby skórne i weneryczne
Zwirki 1-c, tel. 128-75
od 7 do 8 rano i od 5 do 8 wiecz.

Dr. HENRYKOWSKI

specjalista chorób wenerycznych i skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, II, tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w niedzielę i święta od 9—12.30 po pol. dla skrajnie chorych goda ambulator. od 10—11 i od 5—8 pp.

DR MED. Jan POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne
ul. NAWROT 7 Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8

Przychodnia specjalna dla chorych wenerycznych

Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami Rentgena. Analizy krwi i wydzielania.
ZAWADZKA 1, tel. 206-65
Czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł.

Dr. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w niedzielę i święta od 9—12 w pol.

Dr. med. Maria Frankiewiczowa

Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiór-
kowskiego tel. 269-64. — Przyjmuje od 3—7.

DR MED. Paulina Lewi

Akuszka - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

LECZNICA

Piotrkowska 294 telef. 122-89
(przy przyst. tramw. Pabianickiej)
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności.
Gabinet dent. Wizyty na miejscu. Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. PORADA 3 złote.

Dr med. H. ROŻANER

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i seksualnych
Nawrot 9, II piętro, tel. 123-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Lekarz-dentysta S. WATNICKA

ul. Napiór-
kowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front i piętro
Przyjmuje od 9—1 w pol. od 3—8 w.

DRZEWKA

OWOCOWE: Agresty, Brzoskwinie, Winogrona. Róża w piękny doborze srebrzyste, jędrze balsamiczne i inne poleca
Ogrodnictwo Leona Kolaczewskiego
Przedziałowa 86, tel. 115-02, tramwaj Nr. 3.

Urząd Wojewódzki Łódzki
Wydział Kanalizacyjno-Budowlany
Oddział Budowlany
KB. III. 1a/W/27-1

Ogłoszenie o przetargu.

Urząd Wojewódzki Łódzki ogłasza przetarg na budowę w stanie surowym gmachu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego w Łodzi na Placu Dąbrowskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 1939 r. o godz. 11-tej w siedzibie Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę w stanie surowym gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi do przetargu, mającego się odbyć w dniu 9-go maja, 1939 r.”, należy składać do godz. 11-ej wyznaczonego dnia przetargu w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 15, pokój nr 47.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo częściowego wykorzystania oferty oraz wyboru dostawcy bez względu na oferowaną cenę, a także prawo unieważnienia przetargu.

Warunki przetargu i formularze ofertowe oraz wzór umowy można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim (pokój nr 51) po wpłaceniu zł. 3.— za komplet.

za WOJEWODĘ
(—) Inż. J. Bajkiewicz
Naczelnik Wydziału Kom. Bud.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 1 maja r.b. o godzinie 10 rano na stacji Łódź Kaliska odbędzie się sprzedaż z licytacji wagonu deszczulek do opakowania wagi 15820 kg. z przesyłki Kuty Łódź Kaliska Nr. 596/20

Kierownik Ekspedycji
Stacji Łódź-Kaliska
(podpis nieczytelny)

Sygnatura: IV Km. 79,566 i 537/39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 maja 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 27 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z szafy, toalety, 2 szafek nocnych, talerzy dekoracyjnych, gondolki, 2 kompotierek, talerzy kryształowych, lampy nikielowej, 6 filiżanek, 2 kubków, kredensu kuchennego, stołu, dywanu, 2 garniturów męskich, stolika, taboretu, wieszaka z lustrem, tapczanu, stołu i 2 krzeseł na rzeczą Hensza Wolfa Rosenfelda i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 755 gr.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1939 r.

Komornik: (—) St. Zajkowski.

Do akt Nr. Km. VII 432/39
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go, Włodzimierz Gamburzew zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Magiackiej nr. 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 53 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5000 kg. odpadków bawełnianych, oszacowany na łączną sumę zł. 550 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 kwiet. 1939 r.

Komornik (—) W. Gamburzew

Zgodnie z Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi III. Wydział Handlowy z dnia 12 kwietnia 1939 r. w sprawie Nr. U. 4/39 r. i w myśl Art. 142 § 1. Prawa Upadłościowego (Rozp. Prez. Rzplitej z 24. X. 1934 r. Dz. U. R. P. nr 93, poz. 834) wzywam wierzycieli Masy Upadłościowej Przedsiębiorstwa Kanalizacyjno-wodociągowego J. Jendryka w Łodzi, ul. Zwirki 18, obecnie Sienkiewicza 48, na zgromadzenie wierzycieli celem porozumienia się co do dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego w tymże przedsiębiorstwie względnie celem ewentualnego zawarcia ugody z upadłym.

Zgromadzenie wierzycieli odbędzie się w dniu 4-tym maja b. r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, III. Wydział Handlowy. Plac Dąbrowskiego 5, pokój nr 7, godz. 10-ta.

Sędzia-Komisarz
(—) Teodor Gutekunst

13 Urząd Skarbowy w Łodzi

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporz. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 r. od godz. 10—16 w lokalu Składnicy Skarbowej, przy ul. Kilińskiego 88, w II terminie, celem uregulowania należności 13 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Gutermana Izraela, zam. ul. Północna 14.

Firanki do okien szatkowe różnych kolorów 6 paczek oszacowane na 1.300 złotych.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 kwietnia 1939 roku od godz. 10 do 16 w lokalu Składnicy Skarbowej

(—) T. Kubiak

Kierownik Działu Egzekucyjnego

b) ZAOFIAROWANE

Potrzebna sódlna podręczna lub bukielarka od zaraz. Kwiatarnia „Nowa” Rygowska 52.

Poszukiwana wykwalifikowana BIURALISTKA

pisząca biegle na maszynie, możliwie ze znajomością niemieckiego.

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią sub „Posada stała” do adm. min.

Chłopiec uczelnych rodziców może się zgłosić na praktykę na rusznikarza Nazdrowicza, Piotrkowska 11.

Donosca potrzebny na letnisko Chelmy k/Żelazna. Informacje Paręcki Łódź Narutowicza 2.

Starszy zgrzeblarz

który jest w stanie zastępować majstra zgrzeblarskiego, POSZUKIWANY
Wiadomości: ul. Krzemieniecka 10 u portiera

LOKALE i MIESZKANIA

a) POSZUKIWANE

POKOJU umeblowanego z utrzymaniem lub bez, wygodami, telefonem, w kulturalnym chrześcijańskim domu poszukuje od zaraz w okolicy Nawrotu, Katedry blisko Piotrkowskiej. Oferty do „K. L.” pod „Lekarz”.

Potrzebny komfortowy pokój na Maj Czerwca dla pana na stanowisku wszelkich wygod z utrzymaniem lub bez dom chrześcijański 11 Listopada — Andrzejka oferty pod „K. M.”

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od — 50 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw., 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane, garnizoni od zł. 25 m, poleca „Kosmos” właśc. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIA pojedyncze od zł. 35 kw., 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2, 3, 4, 5-6 pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł. 20 „Zenit” Piotrkowska 82, tel. 260-25.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA i WYCHOWANIE

Francuskiego w najszerszym zakresie udziela Henejst Uniwersytetu w Lozannie, b. dzienicznik francuski. Za latwiz wszelką korespondencję, handlową i inną. Tel. 141-09.

KUPNO i SPRZEDAŻ

RADIO 18-22 Watt 4 lampowe głośnik dynamiczny zł. 165 oraz wszelkie naprawy Metropolis, Zamenhofa 16 tel. 104-58.

FUTRA do PRZECZYSZCZANIA

na sezon letni przyjmuje

KRYSTJAN WUTKE
właśc. A. Wutke
Łódź, Piotrkowska 157

SKLEP galanterijny sprzedam. Wiadomości w administracji „Kurier Łódzki”.

Metocykl B. S. A. 600 cm. górne sterowanie z przyczepką w dobrym stanie okazujące do sprzedaży. B. Stibbe Łódź, Piotrkowska 130, tel. 245-90

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Krawcowa przyjmuje do szycia. Ceny bardzo niskie, ul. Kopernika 22, m. 4.

BRUDNA ŁYŻKA

te dowód, że gospodyni zapomniała zaopatrzyć się w płyn do czyszczenia L. U. N. A.

Do akt Nr. Km 693/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1939 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Kopernika nr. 74 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, radioodbiornika i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1800 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 7 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) W. Trzebiatowski
Sprawa f. „Karol Soma” p-ko Hermanowi Prawitowski.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Apolonia Cegielska zgubiła legitymację szkolną wyd. w Państwowym Gimn. Żeńskim im. E. Szymanieckiego.

Weronika Kajszczak zgubiła bilet ulgowy wyd. przez Dyr. K. E. L.

Zatelefonuj

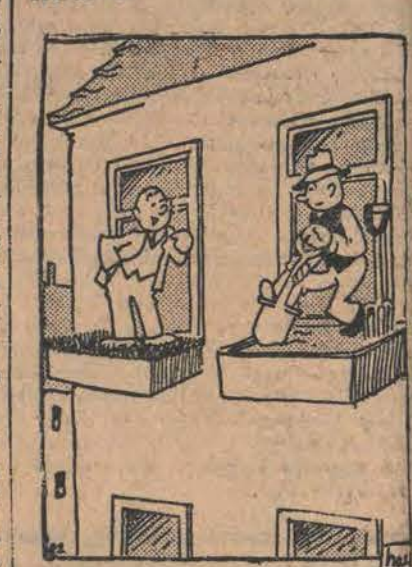
182-48

I u b 102-29

a otrzymywać bezpłatnie „KURIER ŁÓDZKI” od jutra w domu.

Prenumeratę zamawiaj m o z n a poczynając od każdego dnia miesiąca.

HUMOR



Człowiek się tyle napracuje, że chany sąsiedzi

CENY PRENUMERATY

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURIER”.
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPULKOWSKI.

Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Zwirki 2 dawniej Karola) w Łodzi.

Ogłoszenia w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Zwirki 2 (tel. 182-1)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 180 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetry 12 gr. (str. 12 lamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedzenia; za via lo nie ma. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznaczają się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezinteresowne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypulkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej — Klaudiusz Litwinski; działu depezy — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielewski — wszyscy zamieszkali w Łodzi.